

BEZPŁATNA

GAZETA RZGOWSKA

NR 5 (40) | Maj 2013

ISSN 2081-8106

tel. (42) 235 26 28

www.gazetarzgowska.pl

redakcja@gazetarzgowska.pl

„Gazeta” na tropie nieprawidłowości

Źle się dzieje w państwie... rzgowskim. Dlatego od najbliższego numeru „Gazety” rozpoczynamy publikację cyklu artykułów poświęconych różnorodnym szkodliwym zjawiskom trapiącym mieszkańców gminy, a szczególnie wielotysięczne środowisko kupców. Na początek zajmiemy się nielegalnymi obiektami nie dość że wzniesionymi wbrew prawu, to jeszcze funkcjonującymi... w majestacie prawa! Tak, tak – to kuriozum nie tylko w skali regionu.

Te nielegalnie funkcjonujące obiekty narażają budżet gminy na ewidentne straty, a ponadto zagrażają życiu i bezpieczeństwu kupców oraz klientów. Tymczasem ci, którzy powinni liczyć każdą publiczną złotówkę i dbać o bezpieczeństwo życia i mienia ludzi, chowają głowę w piasek. Biurokratyczna machina jedynie produkuje tony papierków i stwarza pozory skutecznego działania.

Dlaczego tak się dzieje, kto za tym stoi? – już wkrótce na łamach „Gazety Rzgowskiej”.

W najbliższym numerze zajmiemy się także dochodami samorządowców, przyjrzymy się również skuteczności ich działania. Pieniądz napędza świat – także ten nasz lokalny, rzgowski. Tymczasem w jednej z najbogatszych gmin w Polsce wielkie pieniądze uciekają bokiem? Dlaczego, czyżby samorządowcom nie zależało na rozwoju gminy?



KUPCY W OFENSYWIE

Rzgowscy przedsiębiorcy ani na chwilę nie zwalniają tempa. Jeszcze nie przebrzmiały echa wielomiesięcznej batalii o obwodnicę Rzgowa, zapewniającą wszystkim optymalny dostęp do nowego układu autostrad i dróg ekspresowych budowanych w pobliżu rzgowskich centrów handlowych, a już reprezentująca ich interesy Ogólnopolska Federacja Stowarzyszeń Kupców i Przedsiębiorców wraz ze współpracującymi z nią stowarzyszeniami kupieckimi informuje o bliskim finale innych jej działań.

str. 3

Powrót Komisariatu Policji

To był historyczny moment dla rzgowskiej policji i mieszkańców grodu nad Nerem – 14 maja niemal w samo południe otwarto powtórnie Komisariat Policji, zlokalizowany w gruntownie wyremontowanym w ciągu dwóch lat budynku znajdującym się w samym sercu miasta. Przystosowa-

nie tego obiektu do nowych potrzeb kosztowało ponad 400 tysięcy złotych. Cała operacja utworzenia komisariatu z 22 funkcjonariuszami stała się realna dzięki porozumieniu policji z samorządowcami i ufundowaniu przez rzgowian 2 etatów policyjnych.

str. 4



Pisane nad Nerem

TEN OBCY

Znakomity polski pisarz Melchior Wańkowicz mawiał, że wszystkich książek nie przeczytamy i wszystkich krajów nie zwiedzimy – ale trzeba się starać... Przypomniały mi się te słowa właśnie teraz, po bulwersującej zbrodni w centrum Londynu, gdzie w biały dzień, na oczach kobiet i dzieci, kilku islamskich ekstremistów zamordowało brytyjskiego żołnierza, obcinając mu maczetą głowę.

W dziejach Rzgowa nigdy nie było tylu cudzoziemców co teraz. Kroniki odnotowują co prawda paru przybyszów, którzy w grodzie nad Nerem szukali życiowego szczęścia, ale nie zapisali się na tyle znacząco, by było o nich głośno do dziś. Za to teraz mamy sytuację zupełnie inną: w mieście pracuje ponad stu Wietnamczyków, jest też prawie pół setki Turków, kilku Chińczyków. Codziennie w centrach handlowych z autokarów wysiadają setki m.in. Rosjan, Ukraińców i Białorusinów.

Gdy przed kilkoma dniami zamordowano brytyjskiego żołnierza, światowe agencje odnotowały w wielu krajach protesty przeciwko obecności ludzi, którzy w imię Allaha gotowi są na każdą zbrodnię. I na nic się zdają zapewnienia tych, dla których islam jest świętością, że ich religia nie nawołuje do zbrodni. Ta atmosfera napięcia dała o sobie znać także i w naszym kraju.

Wietnamczycy ciężko pracujący w Rzgowie z niepokojem spoglądają na te wydarzenia. Oni, podobnie zresztą jak np. Chińczycy czy Kurdowie i przybysze zza naszej wschodniej granicy, znają doskonale smak wojny i okrucieństwa, które zwykle dotyczą ludzi najbiedniejszych. Dlatego w Rzgowie zajmują się przede wszystkim pracą i zarabianiem pieniędzy. Oni wiedzą też doskonale, że jako obcy na polskiej ziemi muszą być wyjątkowo odpowiedzialni.

W samym centrum Rzgowa, przy ulicy Długiej, mieszka parę wietnamskich rodzin. Czują się tu wyśmienicie i chwalą sobie polską gościnność. Dla nich, podobnie jak dla innych cudzoziemców, to, co się stało w Londynie, jest czymś niewytłumaczalnym. Aktem desperacji, okrucieństwa i zbrodni, który nigdy nie powinien mieć miejsca w kraju, który dla cudzoziemców stał się drugą ojczyzną.

Czy Polacy czują się zagrożeni ze strony cudzoziemców pracujących w naszym mieście? Nie, to ludzie bardzo ciężko pracujący i współpracujący na co dzień z nami – usłyszałem. Może niektórzy mają problemy z językiem polskim, może z tego powodu trzymają się razem ze swoimi, ale starają się żyć zgodnie także z naszymi zasadami. Starają się, choć wiedzą doskonale, że na polskiej ziemi zawsze będą przybyszami i gośćmi. I dobrze, dla Polaka „gość w dom – Bóg w dom” – jak mawia stare przysłowie...

Zastępca

Zmiany w halach

Mało kto wie, że w XIX wieku na fali uprzemysłowienia wielu miast Królestwa Polskiego podjęto także próbę ożywienia Rzgowa. Miały tu powstać fabryki, wykorzystujące m.in. znakomite położenie Rzgowa, a także zasoby wodne, jakie niosły okoliczne rzeczki i strumienie. Niestety, nie wszystkie inicjatywy

ówczesnych władz Królestwa Polskiego zostały urzeczywistnione. Rzgów, podobnie jak Przedbórz czy Rawa Mazowiecka, nie stały się potęgami przemysłowymi. To wtedy swój los na loterii wygrała m.in. Łódź.

Współczesny Rzgów nawiązuje jednak architekturą do tamtych aspiracji przemysłowych. W październiku ubiegłego roku oddana

została do użytku wielka hala outletu, której projekt architektoniczny zyskał aprobatę zarówno specjalistów jak i klientów, choć gwoli prawdy obiekt ten służy głównie zagranicznym firmom i markom. Dlatego z inicjatywy i pod naciskiem Federacji reprezentującej środowiska kupiec-

kie ruszyła modernizacja także innych obiektów handlowych w Rzgowie. Na pierwszy ogień poszła hala G, która zyskała nie tylko nową elewację, ale i przestronne wnętrza. Do wielu zmian, które będą oznaczać lepsze warunki pracy dla kupców, a także dogodniejsze dokonywanie zakupów przez klientów, w niedługim czasie dojdzie także w innych obiektach rzgowskiego centrum targowego.

(K)

Jechała po wódkę...

Nie dość że nie posiadała uprawnień do kierowania pojazdem, to jeszcze była pod wpływem alkoholu, a gdy podczas biesiady zabrakło trunku – pojechała po jeszcze jedną buteleczkę i po drodze potrafiła 26-letniego rowerzystę z Tuszyna. Ten doznał

obrażeń i trafił o szpitala. Do wypadku doszło w Tuszynie.

A owa mieszkanka powiatu łódzkiego wschodniego, której zabrakło wyobraźni? Tuż po potrąceniu rowerzysty odjechała z miejsca zdarzenia, by zaparkować pojazd na swojej posesji.

Później pieszo dotarła do miejsca, gdzie spowodowała wypadek. Gdy pojawili się policjanci, przyznała że piła alkohol (prawie 2 promile) ze znajomymi. Oczywiście policjanci zatrzymali ją do wytrzeźwienia, a potem usłyszała zarzut dotyczący kierowania pojazdem pod wpływem alkoholu. Grozi jej za to kara 2 lat pozbawienia wolności. (P)

Coraz więcej ścieżek rowerowych

Coraz więcej ścieżek rowerowych powstaje w gminie Rzgów. Kilka miesięcy temu gmina przystąpiła do wielkiego europejskiego projektu „Trasy Rowerowe Euro Vero” (65 tys. km szlaków rowerowych w wielu krajach Europy). Rzgów

znajdzie się na jednym ze szlaków, dlatego gospodarze Rzgowa będą musieli zadbać nie tylko o wytyczenie ścieżek dla rowerów, ale i o różnorodne urządzenia niezbędne dla turystów. To wielka szansa dla miasta nad Nerem, które może wreszcie

„sprzedać” swoje liczne atrakcje.

W ubiegłym roku udało się ułożyć spory odcinek ścieżki rowerowej wiodącej m.in. w rejon cmentarza wojennego w Starej Gadce. Jeśli Łódź zadba o przedłużenie tej trasy, łodzianie będą mogli niemal z centrum swojego miasta dotrzeć do Rzgowa. (RP)

Gratulujemy!

To rzadki przypadek, by strażacy z OSP pokonali swoich zawodowych kolegów, a tak właśnie się stało w przypadku druhowa ze Rzgowa. W I Mistrzostwach Ziemi Sieradzkiej w Ratownictwie Medycznym w grupie strażaków nasza drużyna w składzie: Karol Bikiewicz, Marek Kapka, Patrycja Karolak i Dominik Rusak (opiekun grupy naczelnik OSP Adam Górecki) zajęła I miejsce, pokonując Straż Lotniska Lublinek i PSP Sieradz. Strażaków ze Rzgowa zaproszono już na ogólnopolskie mistrzostwa w ratownictwie medycznym. Gratulujemy!

(ER)

Wiadukt coraz bliżej

Projektanci firmy „Mosty” Katowice przystąpili już do projektowania wiaduktu nad drogą krajową nr 1, na przedłużeniu ulicy Rzemieślniczej. Jak już informowaliśmy, obiekt ten rozwiąże wiele problemów komunikacyjnych miasta, a docelowo wyprowadzi ruch tranzytowy z centrum Rzgowa, ponadto umożliwi wreszcie ożywienie strefy aktywności gospodarczej znajdującej się po drugiej stronie „Jedynki”.

Do projektowania wiaduktu niezbędna była decyzja środowiskowa, która wcześniej pod-

pisał burmistrz Rzgowa. Jest ona elementem procedury odzwierciedlającym wpływ inwestycji na środowisko. Decyzja – przypomnijmy – ze względów formalnych dotyczy jednak całej obwodnicy, która być może w przyszłości zostanie zrealizowana, lub też nie, o czym ostatecznie zadecydują mieszkańcy. Prawdopodobnie w końcu sierpnia gotowy będzie projekt samego wiaduktu. Jeśli warunki atmosferyczne pozwolą, jeszcze jesienią ruszą roboty ziemne, zaś po zimie – betonowe i konstrukcyjne.



Czy tak będzie wyglądał rzgowski wiadukt nad drogą krajową nr 1?

Z wiaduktem i przeprawą nad „Jedynką” wiąże się przedłużenie ulicy Kusocińskiego, po drugiej stronie DK-1, naprzeciwko istniejącego CT „Ptak”. Ulica, której budowa

być może ruszy w przyszłym roku, niezbędna jest dla rozwiązania problemów komunikacyjnych w strefie aktywności gospodarczej.

RYS

KRÓTKO

SESJA Rady Miejskiej – odbędzie się 5 czerwca, godz. 11.30 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego. W programie m.in.: zmiany w budżecie na 2013 r., podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części Starej Gadki, Bronisina Dworskiego i Czyżeminka, a także przyjęcie regulaminu nadawania tytułu Honorowego Obywatela Gminy Rzgów.

BRONISIN DWORSKI – trzem ulicom w tej miejscowości podczas najbliższej sesji Rady Miejskiej nadane zostaną nazwy.

MARIUSZ KUZIK okazał się najlepszy w województwie łódzkim w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej. W czerwcu br. będzie walczył w Kołobrzegu o tytuł najlepszego w kraju. Gratulujemy i trzymamy kciuki za sukces!

KONCERT NA 4 CHÓRY - II Warsztaty Chóralne w Rzgowie organizowane przez miejscowy GOK odbędą się 9 czerwca br. A o godz. 16 w Parku Miejskim – wspólne śpiewanie.

LUBLINEK, czyli Port Lotniczy Łódź im. Władysława Reymonta, ma coraz więcej kłopotów. W kwietniu obsłużył tylko 30 tys. pasażerów, czyli o 10,6 tys. mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, i taka tendencja

utrzymuje się od wielu miesięcy. To pikowanie w dół wymaga radykalnych działań kadrowych i promocyjnych, których, niestety, brakuje.

WIOSENNA aura radykalnie odmieniła nasz region, ale też odśloniła pozimowe śmieci i dziury w jezdniach. Te ostatnie łatano intensywnie. Wraz z wiosną odmłodziła CT „Ptak”, m.in. za sprawą nowej elewacji hali „G”. Wiosna przyniosła też kapryśną aurę: wielki weekend z początku maja zamiast upałów zafundował amatorom wypoczynku zimno i deszcz, a w kolejnych dniach duże opady deszczu i zalane piwnice m.in. w Starowej Górze przy ul. Centralnej, Ściennej i Konwa-

liowej. Końcówka miesiąca upłynęła także pod znakiem chłodu.

PAPUGA chronionego gatunku, którą zaoferował do sprzedaży w internecie jeden z mieszkańców naszego powiatu, sprawiła, że do właściciela ptaka zapukali policjanci. Niestety o handlu nie może być mowy, właścicielowi papugi prokurator postawił już zarzuty. Konsekwencje handlu mogą się skończyć surowym wyrokiem. O losach papugi zadecyduje teraz prokurator.

WYPALANIE traw to czysta głupota, ale ludzi bez wyobraźni wciąż nie brakuje. W maju płonęły suche trawy m.in. przy ul. Czar-toryskiego w Starej Gadce i ul. Zagłoby w Starowej Górze.

KUPCY W OFENSYWIE

dokończenie ze str. 1

Od wielu lat, co nie jest powodem do dumy dla nikogo, rzgowscy kupcy reprezentowani przez Federację walczą o dobre skomunikowanie Rzgowa z Łodzią. Argumenty - do niedawna ignorowane - powoli docierają do świadomości samorządowców obydwu miast. Środowiska kupieckie postulują, żeby uznać linie autobusowe 50 i 70, obsługiwane przez łódzkie MPK na podstawie porozumienia międzygminnego, za linie o znaczeniu strategicznym dla funkcjonowania całej łódzkiej aglomeracji. Równie przy tym istotna jest funkcja stymulująca obu tych linii autobusowych dla sprawnego działania i rozwoju aglomeracji łódzkiej. Linia 50 powinna rozpoczynać się na łódzkim Teofilowie, a linia 70 - na Radogoszczu - Wschodzie. Dzięki proponowanemu przebiegowi linii 50 i 70 tysiące mieszkańców aglomeracji - klientów, współpracowników i mieszkańców - będzie mogło przemieszczać się swobodnie w sprawie zakupów, pracy, usług, szkoleń czy praktyk realizowanych w rzgowskich firmach. Czas już najwyższy na zrozumienie oczywistej prawdy, że przemysł odzieżowy regionu łódzkiego funkcjonuje przede wszystkim w Rzgowie, a nie wokół rynku „Manufaktury”, jak zdają się

wskazywać niektóre wypowiedzi łódzkich samorządowców.

Jako partner władz samorządowych regionu łódzkiego w działaniach podejmowanych dla wzmocnienia siły konkurencyjnej działających tu polskich firm Federacja zwróciła się do marszałka Witolda Stępnia z wnioskiem o uznanie całego rzgowskiego kompleksu handlowo-inwestycyjnego za obiekt o strategicznym znaczeniu dla dalszego rozwoju całego województwa łódzkiego. Sprawa nie podlega najmniejszej dyskusji, ale obowiązujące procedury unijne wymagają przygotowania i przekazania samorządowcom kompletnego i dobrze uzasadnionego stanowiska w tej sprawie. Prace nad nim dobiegają właśnie końca, a z zapowiedzi marszałka można domyślać się pozytywnego finału starań organizacji w tej sprawie. Ma to ogromne i nie tylko prestiżowe znaczenie dla przedsiębiorców i mieszkańców Rzgowa, ponieważ takie formalne uznanie otwiera wszystkim firmom, osobom i instytucjom łatwiejszy dostęp do środków pomocowych w nowym budżecie UE. Od roku 2014 z tego budżetu można będzie finansować nie tylko duże inwestycje infrastrukturalne (wiadukt, obwodnica itp.), ale dosłownie każdą inwestycję podejmowaną w przyszłości przez wymienione podmioty funkcjonujące na terenie rzgowskiej gminy. Bez przesa-



Dla mieszkańców regionu wielką nadzieją jest rzgowska strefa aktywności gospodarczej. Powstaną tu bowiem tysiące nowych miejsc pracy i zbytu towarów wielu firm włókienniczych oraz odzieżowych.

dy można mówić o prawdziwym skróceniu drogi do środków unijnych postulowanym przez Federację specjalnie dla rzgowskich przedsiębiorców i mieszkańców oraz samorządowców tej gminy.

Rozmowy w tej kluczowej sprawie dotyczącej skomunikowania Rzgowa z Łodzią odbędą się z inicjatywy Federacji w dniu 7 czerwca br. w Urzędzie Miejskim Rzgów z udziałem prezydent Łodzi Hanny Zdanowskiej, burmistrza Rzgowa Jana Mielczar-

ka, oraz przedstawicieli OFSKiP jako reprezentanta interesów mieszkańców i przedsiębiorców Rzgowa. Oficjalne stanowisko Federacji w sprawie roli i znaczenia rzgowskich centrów handlowych dla gospodarki regionu łódzkiego zostało już zaprezentowane i uwzględnione w „Strategii rozwoju województwa łódzkiego” i „Regionalnej strategii innowacji”, w których opracowaniu przedstawiciele Federacji brali udział. To właśnie w Rzgowie

koncentrują się działania większości firm odzieżowych i tekstylnych regionu, tworzących ponad 30 % miejsc pracy w Łódzkiem i niebagatelną część jego dochodów. Należy dodać, że aktualnie ten sektor gospodarki w obydwu wymienionych strategiach rozwoju nosi nazwę innowacyjnego przemysłu włókienniczego i jest jedną z sześciu strategicznych dziedzin gospodarki województwa.

Wszystko to dzieje się w kraju dotkniętym permanentnym kryzysem i w warunkach dalekich od ideału. Rzgowscy przedsiębiorcy udowodnili jednak wiele razy, że mierzą siły na zamiary. Wywalczyli swego czasu, dosłownie w ostatniej chwili, dogodną dla Rzgowa lokalizację drogi S-8, doprowadzili do korzystnej dla kupców nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych i przekonali władze Rzgowa do podjęcia rozsądnej decyzji o budowie wiaduktu nad „Jedynką”. Dla dobra funkcjonujących tu firm i jego mieszkańców. Warto pamiętać, że pracujemy dla tego miasta i dla swoich rodzin od ponad dwóch dekad i trwamy na rynku nie dzięki komukolwiek, ale... pomimo wszystko. To dlatego coraz częściej z prośbą o wsparcie zwracają się do Federacji nie tylko przedsiębiorcy ale także mieszkańcy rzgowskiej gminy.

Jerzy Romański, OFSKiP

**PROSTO
POLSKI**

Dzień Europy

Trochę w cieniu majowych świąt obchodziliśmy kolejny Dzień Europy, upamiętniający deklarację ministra spraw zagranicznych Francji Roberta Schumana ogłoszoną 9 maja 1950 roku, która była fundamentem dzisiejszej Unii Europejskiej. Tragiczne doświadczenia II wojny światowej stały się inspiracją do poszukiwania rozwiązań łączących mieszkańców naszego kontynentu w rozwiązywaniu problemów gospodarczych i społecznych. To swiste zbliżenie narodów miało dać gwarancję zbudowania Europy bez wojen i konfliktów zbrojnych. Powołana w tym celu na mocy traktatu paryskiego w kwietniu 1951 roku Europejska Wspólnota Węgla i Stali, skupiająca Francję, Holandię, Belgię, Włochy, RFN, Luksemburg, spełniła po latach wizję Roberta Schumana utworzenia Wspólnoty Europejskiej.

Ten doświadczony polityk wiedział, że jego wizja Europy nie powstanie od razu, że będzie to

proces, którego zasadniczym elementem stać się musi solidarność krajów ją tworzących, realizujących proces jedności w dwu kierunkach – ekonomicznym i politycznym. Problemy gospodarcze, z jakimi przychodzi dzisiaj zmierzyć się Unii Europejskiej, potwierdzają konieczność czy też potrzebę solidarności państw członkowskich. Realizując ideę Schumana w tym zakresie konieczna, jest nowa jakość w postaci pomocy czy też niezbyt popularnego dzielenia się swoimi zasobami z krajami, które nie oparły się trudnościom ekonomicznym. Często budzi to podobne uczucia negacji i niezadowolenia tak w krajach objętych problemami gospodarczymi, jak również tych, które solidarnie uczestniczą w leczeniu ran kryzysowych. Wola polityczna oraz podejmowane działania ekonomiczne potwierdzają potrzebę budowania wspólnej Europy, jako gwaranta gospodarczego wśród zjednoczonych państw.

Drugi element zawarty w myśli Roberta Schumana związany jest

z politycznym poszukiwaniem na naszym kontynencie płaszczyzny rozwoju demokracji i współpracy, wiążącej narody Europy w pokojowej realizacji wspólnych celów. Siłą unijnej wspólnoty powinny być zatem głosy euroentuzjastów i eurosceptyków. Unia Europejska stoi przed wielkim wyzwaniem stworzenia warunków realizacji oczekiwań społecznych oraz budowania odpowiedniego nadzoru nad systemem finansów unijnych, a także przeprowadzeniem reform strukturalnych niezbędnych do dynamicznego wzrostu unijnego potencjału gospodarczego.

W dyskusji o potrzebie istnienia Europejskiej Wspólnoty zwrócić należy uwagę, że z występującymi obecnie problemami może się zmierzyć jedynie zjednoczona Europa, tworząca silną gospodarkę mogącą być partnerem dla gospodarek Stanów Zjednoczonych i rozwijającej się dynamicznie Azji. Politycy europejscy zwrócić muszą szczególną uwagę na zróżnicowanie gospodarcze wśród państw przyjętych do UE w 2004

roku i później oraz możliwości ekonomiczne bogatszej północy i mniej zasobnego południa naszego kontynentu. Informacje docierające z Brukseli dają nadzieję na akceptację przez Parlament Europejski optymistycznej wersji budżetu pozwalającego przeznaczyć większe środki na realizację oczekiwanych programów m.in. w ramach polityki spójności czy wspólnej polityki rolnej. Proponowany podział pozwoli na zmniejszenie dysproporcji w poziomach rozwoju regionalnego oraz wzmocnienie regionów najmniej uprzywilejowanych.

Polskie społeczeństwo pozytywnie ocenia nasze członkostwo w Unii Europejskiej na przestrzeni prawie dziesięciu lat, kiedy premier Leszek Miller w 2004 roku podpisał umowę zjednoczeniową. Polska potrafiła przez ten okres umiejętnie realizować politykę budowania pozycji naszego kraju na arenie międzynarodowej stając się dzisiaj silnym partnerem w gronie unijnych państw.

Dokonując oceny ostatnich lat na płaszczyźnie politycznej i gospodarczej należy obiektywnie stwierdzić, że potwierdza ona optymizm Polaków wynikający

z przystąpienia naszego kraju do UE. Nie oznacza to jednak braku trudnych tematów dotyczących najczęściej bezrobocia, sprawności służby zdrowia, poprawy systemu pomocy społecznej i socjalnej oraz racjonalnego rozwoju regionalnego. To podstawowe problemy, których rozwiązania oczekujemy od rządu i polityków. Perspektywa zbliżających się wyborów do Parlamentu Europejskiego budzić może uzasadniony niepokój o zakres aktywności polityków w rozwiązywaniu ważnych, społecznych i ekonomicznych problemów naszego kraju.

Bogdan Bujak

PS Z policji może odejść w tym roku ok. 6 tysięcy funkcjonariuszy, a na pokrycie z tym związanych świadczeń potrzeba 242 mln zł – to efekt zapowiadanych przez rząd zmian naliczeń emerytalnych. Szokuje liczba i kwota.



Bogdan Bujak – były poseł na Sejm RP.

TRZY PYTANIA DO...

Stanisława Bednarczyka

wiceprezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego w Łodzi
i prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w powiecie łódzkim wschodnim

- Wszystko się zmienia wokół nas, także straże pożarne. Czy dziś społeczeństwo ma takie same wymagania w stosunku do OSP jak przed kilkudziesięciu laty?

- Tak jak i dawniej społeczeństwo oczekuje od nas przede wszystkim zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpożarowego, a więc szybkiego dojazdu do pożaru czy wypadku i skutecznego działania strażaków. Dziś jednak życie wymusza i inne bardziej skomplikowane działania z naszej strony. Przecież przed laty nie jeździliśmy do wypadków drogowych, a dziś stało się to czymś powszednim. Kiedyś w przypadku pojawienia się ognia wystarczyła beczka wody, motopompa czy nawet ręczna sikawka, a teraz jeździmy do pożarów, gdy przychodzi nam gasić nie tylko potężne konstrukcje budowlane, ale i różnorodne materiały chemiczne wymagające zupełnie innej techniki walki z ogniem. To wszystko wymaga

od strażaków szerokiej wiedzy i nowoczesnych urządzeń gaśniczych. Na szczęście strażacy ochotnicy są coraz lepiej wyposażeni nie tylko w nowoczesne pojazdy, ale i sprzęt np. do ratownictwa technicznego, są też bezustannie szkoleni.

- Co sprawiło, że OSP w naszym powiecie są znacznie aktywniejsze i silniejsze niż to jest w niektórych innych regionach naszego województwa?

- To też w pewnym sensie wymusiło życie, choć przyznać trzeba, że tradycje społecznikowskiego działania na naszym terenie sięgają ponad stulecia. Aktualny powiat ma nietypowy kształt i pod wieloma względami nie spełnia naszych oczekiwań. Gdybyśmy liczyli tylko na straż zawodową, jak to jest w wielu regionach województwa, w których

PSP jest bardzo dobrze skomunikowana z okolicznymi miastami i gminami, musielibyśmy czekać na pomoc nawet pół godziny, bo tyle czasu trwa dojazd z Koluśzek np. do Tuszyń czy

Rzgowa. Dlatego musieliśmy postawić na OSP. Stąd ich znacznie lepsze niż gdzie indziej wyposażenie techniczne i wyszkolenie, bo to właśnie one stanowią pierwsze ogniwo walki np. z ogniem. Dziś w gminie Rzgów OSP w samym Rzgowie, Bronisinie Dworskim, Grodzisku czy Kalino są rzeczywiście najlepiej wyposażone i skuteczne w różnorodnych akcjach, nie tylko pożarowych. Zapewne dlatego też mimo naturalnej rotacji i ubywania najstarszych druhów, przybywa młodych strażaków, którzy godnie zastępują starszych społeczników. Aktualnie w prawie 50 jednostkach OSP w powiecie działa około 2,5 tys. strażaków ochotników. W samej gminie Rzgów, gdzie istnieje 11 OSP, w tym 5 w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym, do straży należy pół tysiąca druhów.

- Co trzeba robić, by „czerwony kur” nie niszczył naszego dorobku i nie zagrażał ludzkiemu życiu?

-Bezpieczeństwo pożarowe nie jest nam dane raz na zawsze, w związku z czym trzeba bezustannie doskonalić zaplecze strażaków, dbać o ich umiejętności i nie zapominać o profilaktyce. To w gruncie rzeczy banalne stwierdzenia, ale nie możemy o nich zapominać na co dzień. Dlatego OSP w Bronisinie Dworskim nabędzie niedługo ciężki bojowy pojazd strażacki marki „Volvo”. Tej klasy samochodu dotąd nie było w gminie Rzgów, istniejący podobny pojazd w Starej Gadce nie spełnia już aktualnych wymagań. Warto też wspomnieć o planowanych niedługo w Tuszyń Lesie powiatowych manewrach pożarniczych, które będą okazją nie tylko do zaprezentowania umiejętności strażaków, ale i możliwości coraz nowocześniejszego sprzętu, jakim dysponują. (PO)



Powrót Komisariatu Policji

dokończenie ze str. 1

Wspomniane porozumienie – jak przypominał zastępca komendanta powiatowej policji w Koluśkach nadkomisarz Robert Buczkowski – podpisane zostało 21 czerwca 2011 roku, od jesieni tegoż roku do maja br. trwał remont. 16 listopada 2012 utworzono komisariat, który początkowo funkcjonował w Tuszyń. Teraz policjanci będą mogli pracować w dobrych warunkach, zapewniono je także interesantom. W ten sposób, dzięki obecności funkcjonariuszy poprawi się bezpieczeństwo w regionie – podkreślił marszałek województwa Witold Stępień. Zwrócił on też uwagę na to, że działania w tym kierunku obserwuje się w całym województwie.

Komendant wojewódzkiej policji w Łodzi inspektor Dariusz Banachowicz nie ukrywał, że jest zadowolony ze zmodernizowanej siedziby rzgowskiego komisariatu, która może być obiektem zazdrości dla innych znacznie



większych miejscowości. Ta siedziba policji w grodzie nad Nerem wpisuje się w obserwowany od dłuższego czasu proces modernizacji polskiej policji.

„To obiekt godny tego miasta” – powiedział starosta Piotr Busiakiewicz, zwracając jednocześnie uwagę i na to, że wkrótce rozpocznie się także modernizacja i rozbudowa siedziby Komendy Powiatowej Policji w Koluśkach. A wszystkie te działania podporządkowane są nadrzędnemu celowi - poprawie bezpieczeństwa w regionie. Starosta podziękował rzgowskim samorządowcom za zaangażowanie i pomoc finansową w modernizacji nowej siedziby komisariatu.

„Dla Rzgowa to dzień tak szczególny jak odzyskanie praw miejskich w 2006 roku,

bo teraz odzyskujemy komisariat” – stwierdził burmistrz Jan Mielczarek. Podziękował jednocześnie wszystkim tym, którzy doprowadzili do tego ważnego momentu, a szczególnie komendantowi powiatowemu policji Krzysztofowi Dąbrowskiemu, a także Komendzie Wojewódzkiej Policji. „Nie będzie zatem w Rzgowie klimatu dla przestępców, a mieszkańcy odczują



poprawę ładu i bezpieczeństwa.” Nawiązując do tych słów burmistrza przewodniczący Rady Miejskiej Marek Bartoszewski potwierdził, że radni – którzy niemal w komplecie pojawili się na uroczystości - wierzyli w odzyskanie komisariatu, bo przecież Rzgów się bezustannie rozwija, „marzy nam się, by byli tu też policjanci w białych czapkach”. Być może i ten postulat zostanie kiedyś spełniony.

Punktualnie o godz. 11.30 liczni goście i gospodarze Rzgowa przecięli wstęgę i w ten sposób otworzyli nową siedzibę komisariatu, następnie zwiedzili poszczególne pomieszczenia, które w stosunku do dawnych wewnątrz zmieniły radykalnie wygląd. Wydzielone dwie strefy ułatwią pracę funkcjonariuszom i będą zapewne dogodniejsze dla interesantów. (PO)

Mówi komendant wojewódzkiej policji w Łodzi inspektor Dariusz Banachowicz:

RZGÓW TO DOBRY PRZYKŁAD



Rzgów jest dobrym przykładem współpracy samorządu z policją, podporządkowanej celowi nadrzędnemu – poprawie bezpieczeństwa mieszkańców. Od wielu lat obserwujemy dynamiczny rozwój tej miejscowości, co ma związek z powstałymi tu centrami handlowymi, już niedługo oddane zostaną do użytku w pobliżu dwie ważne arterie komunikacyjne. Wszystko to spowoduje zapewne, że w tym rejonie wzrośnie ruch

drogowy i pojawią się nowe zagrożenia, którym już dziś musimy przeciwdziałać. Pomysł komendanta policji tutejszego powiatu Krzysztofa Dąbrowskiego był zatem w pełni trafiony i dlatego jestem zadowolony z oddawanej dziś do użytku nowej siedziby Komisariatu.

W województwie łódzkim mamy jeszcze ponad 20 siedzib policji czekających na gruntowną modernizację. Będziemy te prace wykonywać sukcesywnie, by poprawiać warunki pracy naszych funkcjonariuszy, a także obsługi interesantów, jak to się już stało np. w Opocznie. Wkrótce rozpocznie się wielka modernizacja i rozbudowa siedziby Komendy Powiatowej Policji w Koluśkach, niedługo będzie remont także w Krośniewicach.





KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Młody Biznes” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Człowiek – najlepsza inwestycja

Cel projektu:

Aktywne wspieranie rozwoju przedsiębiorczości i samozatrudnienia osób bezrobotnych w wieku do 25 roku życia z powiatu łódzkiego wschodniego zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy Łódź-Wschód.

Co projekt oferuje?

Odbiorcy projektu będą mogli skorzystać z następujących form wsparcia:

- indywidualne doradztwo zawodowe
- szkolenie z zakresu przedsiębiorczości mające na celu przygotowanie uczestników projektu do założenia działalności gospodarczej i właściwego wykorzystania wsparcia finansowego
- wsparcie finansowe na rozpoczęcie działalności gospodarczej do 20 000,00 zł.

Zasady i terminy rekrutacji:

Warunkiem zgłoszenia udziału w projekcie jest wypełnienie i złożenie podpisanego formularza rekrutacyjnego w Biurze projektu - w siedzibie Powiatowego Urzędu Pracy Łódź-Wschód w Łodzi, przy ulicy Częstochowskiej 40/52, pokój 123 w terminie:

OSTATNIA TURA NABORU !!!

02.05.2013 r. – 28.06.2013 r.

Realizator projektu:



POWIATOWY URZĄD PRACY
Łódź-Wschód

93-121 Łódź
ul. Częstochowska 40/52 rynekpracy@puplodz.pl
tel. 253-15-03, 676-29-44 www.puplodz.pl



Rozmowa z proboszczem rzgowskiej parafii ks. Krzysztofem Florczakiem Wciąż jestem na walizkach

- Śmierć księdza Tadeusza Malca zaskoczyła wszystkich parafian, zapewne przejście do Rzgowa było i dla księdza zaskoczeniem...

-Słyszałem wcześniej o kłopotach zdrowotnych księdza Malca, ale nikt nie brał pod uwagę jego śmierci. Dla wszystkich było to wielkie zaskoczenie. Oczywiście nie przypuszczałem, że nagle mogę znaleźć się w Rzgowie. Co prawda przed laty byłem wikariuszem w tym samym dekanacie, w parafii Tuszyń Las, i trochę słyszałem o Rzgowie, ale niewiele wiedziałem o samym mieście poza tym, że jest w nim zabytkowa świątynia i że w ostatnich latach zaszły tu olbrzymie korzystne zmiany.

- Minęło już kilka tygodni od przybycia do Rzgowa, proszę zatem powiedzieć jak ksiądz ocenia tutejszą parafię?

- Zapewne za krótko jestem tutaj, by oceniać parafię i wiernych, ale jestem zaskoczony wielką życzliwością i przyjaznymi gestami. Gdy niedawno w niedzielę przybyła do nas siostra zakonna ze Szwecji, na odpuszczenie też była pod wrażeniem



wielkiej życzliwości. A sama parafia? Z pewnością jest dla mnie wielkim wyzwaniem, chociażby ze względu na zabytkowy kościół, który musi być przedmiotem troski, podobnie jak zaspokojenie potrzeb religijnych parafian. Imponuje mi rozwój kulturalny gminy, podoba mi się zaangażowanie mieszkańców, np. w zmiany na Starym Rynku.

- Czy ksiądz zamierza realizować dzieło swojego poprzednika, który miał ambitne plany związane z parafią, i częściowo udało mu się je zrealizować, np. uporządkował cmentarz, doprowadził do remontu okien i zainstalowania pięknych witraży?

- Tak, doceniam to wszystko, co zrobił dla parafii ksiądz Malec i chcę to jego dzieło kon-

tinuować. Rzeczywiście udało mu się sporo zrobić dla zabytkowego kościoła, którego mury poddano osuszaniu, pojawiły się nowe okna, w nich wspomniane witraże. Prace remontowe trzeba kontynuować tym bardziej, że zbliża się 400-lecie rzgowskiego kościoła i chciałbym, aby stał się piękną świątynią. Wszystko będzie zależało od parafian i samorządu, bez których nic nie da się zrobić. Niedługo będę chciał spotkać się z konserwatorem zabytków, aby ustalić kolejność i zakres działań inwestycyjnych. Już dziś widzę, że remontowi trzeba poddać ołtarz główny, przydałyby się też wygodniejsze ławki. Oczywiście potrzebne jest też odnowienie elewacji świątyni. Być może celowe będzie powołanie społecznego komitetu renowacji kościoła, w skład którego wejdzie grupa parafian wspierających mnie swoim doświadczeniem i zaangażowaniem.

- Widać zatem, że pracy księdzu nie zabraknie. Czy ma ksiądz jakieś szczególne zamierzenia związane ze Rzgowem?

- Kościół jest wizytówką miasta, dominantą, rzuca się w oczy. Swoim parafianom w Karlinie mówiłem, że świą-

tynia jest też wizytówką wiary. Zatem chciałbym, aby i rzgowska świątynia była zarówno wizytówką architektoniczną jak i wiary. Uczynię wszystko, by wypiękniała, chciałbym odkryć w niej i wyeksponować to wszystko, co pierwotne, dotychczas mało znane, choćby dawne malowidła, obrazy, ołtarze. Rzgowska świątynia wymaga zarówno odnowienia, jak i przywrócenia dawnego piękna. Pochodzę z Góry Świętej Małgorzaty, gdzie proboszcz także chce przywrócić dawny blask tamtejszej świątyni. Tego chciałbym dokonać i u nas.

- Zatem kiedy będziemy mogli porozmawiać o pierwszych efektach dokonania nowego proboszcza rzgowskiej parafii?

- Wciąż jeszcze jestem na walizkach, bo do końca roku szkolnego przyrzekłem parafianom w Karlinie uczyć religii, i nadal kursuję między Karlinem i Rzgowem. Zapewne później będę już miał więcej czasu dla Rzgowa. Myślę, że za kilka miesięcy będziemy już mogli rozmawiać o konkretnych zamierzeniach i dokonaniach. Widzę, że klimat do pracy jest tu bardzo dobry i mogę liczyć na życzliwość i pomoc.

(PO)

Program gwarancji *de minimis*

Dostęp polskich przedsiębiorców, zwłaszcza sektora MŚP, do zewnętrznych źródeł finansowania jest jedną z ważniejszych przyczyn utrudniających prowadzenie i rozwój firmy. Zgodnie z unijnymi przepisami pomoc *de minimis* to forma pomocy publicznej udzielanej przedsiębiorcy przez instytucje publiczne, która ze względu na swą niewielką wartość nie zakłóca konkurencji w wymiarze wspólnego europejskiego rynku. Dzięki temu prawie każdy przedsiębiorca (za wyjątkiem firm w trudnej sytuacji ekonomicznej, podmiotów z sektora węglowego oraz przedsiębiorstw zajmujących się produkcją rolną i rybołówstwem) może taką pomoc od państwa uzyskać, np. w formie sfinansowania kosztów szkoleń, doradztwa, dofinansowania do utworzenia nowych stanowisk pracy czy zabezpieczenia spłaty kredytu.

„Niewielka wartość pomocy” jest pojęciem względnym, gdyż mówimy o kwotach rzędu 200 tys. euro na 3 lata podatkowe dla pojedynczego przedsiębiorstwa (100 tys. euro w przypadku firm transportowych). Uzyskaną pomoc na podstawie treści otrzymanego zaświadczenia zgłasza się do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zwracając przy tym uwagę, aby podanych wyżej limitów w ciągu 3 lat nie przekroczyć.

Gwarancja *de minimis* to udzielane przez polski rząd za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego zabezpieczenie spłaty kredytu obrotowego otrzymanego przez przedsiębiorcę dla banku udzielającego kredytu funkcjonujące jak hipoteka, weksel czy poręczenie. Główną zaletą takiej gwarancji jest wysoki poziom pewności zabezpieczenia z perspektywy banku udzielającego kredytu, gwarantem jest bowiem Skarb

Państwa. Jeżeli przedsiębiorca, któremu udzielono gwarancji, nie spłaci kredytu w terminie, BGK dokona za niego spłaty kredytu, występując do przedsiębiorcy o zwrot kwoty udzielonej gwarancji wraz z odsetkami.

Z programu gwarancji mogą skorzystać jedynie małe i średnie przedsiębiorstwa mające siedzibę na terenie Polski, które łącznie muszą spełnić następujące warunki: zatrudnienie poniżej 250 osób w przeliczeniu

na pełne etaty, roczny obrót nie przekraczający 50 milionów euro, całkowity bilans roczny nie przekraczający 43 milionów euro i brak powiązań kapitałowych i osobowych z firmami nie będącymi MŚP. Firma zabiegająca o gwarancję *de minimis*, musi posiadać wystarczającą zdolność kredytową przyznaną przez bank udzielający kredytu, nie może zalegać ze spłatą wcześniejszych kredytów ani być zobowiązana do zwrotu otrzymanej wcześniej pomocy publicznej z powodu np. nieprawidłowego czy niezgodnego z prawem wykorzystania otrzymanego wsparcia.

Gwarancji *de minimis* można udzielić jedynie na zabezpieczenie spłaty zaciągniętego kredytu obrotowego, zapewniającego finansowanie bieżącej działalności

firmy a udzielonego np. w postaci kredytu w rachunku bieżącym czy otwartej linii kredytowej. Opłata za udzielenie gwarancji w 2013 r. nie jest naliczana, w kolejnym roku wynosić będzie 0,5% kwoty gwarancji.

Szczegółowe informacje na temat programu znajdują się na stronie internetowej www.deminimis.gov.pl. Do banków udzielających kredytów z gwarancją *de minimis* należą PKO Bank Polski S.A., BRE Bank S.A., ING Bank Śląski S.A., Bank BPS S.A., SGB Bank S.A., BOŚ Bank S.A., Raiffeisen Bank Polska S.A., Getin Noble Bank S.A., Idea Bank S.A., Toyota Bank Polska S.A., Bank Zachodni WBK S.A., Krakowski Bank Spółdzielczy, Alior Bank S.A. i Bank Pekao S.A.

Jerzy Romański (OFSKiP)

Kontrola przedsiębiorcy – jaka?

Organy podatkowe mają prawo kontroli sposobu wypełniania przez przedsiębiorcę ciążyących na nim obowiązków podatkowych. Obowiązujące przepisy zapewniają im w tej dziedzinie bardzo szerokie uprawnienia i nakładają na kontrolowanych wiele obowiązków. Kontrola podlega jednak ustalonym regulom, które każdy przedsiębiorca powinien znać i egzekwować w swoim interesie.

Zgodnie z obowiązującą Ordynacją Podatkową, celem kontroli podatkowej jest sprawdzenie, czy kontrolowany przedsiębiorca wywiązuje się z obowiązków wynikających z przepisów prawa podatkowego. Kontrolowany może być podatnik, płatnik, inkasent oraz następcy prawni. Kontrolę podatkową przeprowadzają organy podatkowe pierwszej instancji, tj. naczelnik urzędu skarbowego, naczelnik urzędu celnego, wójt, burmistrz (prezydent miasta), starosta, marszałek województwa. Minister właściwy do spraw finansów publicznych przeprowadza kontrolę podatkową, której celem jest sprawdzenie stosowania uznanej przez ten organ metody ustalenia ceny transakcyjnej między podmiotami powiązanymi. Kontrolę podatkową podejmuje się z urzędu.

Organy podatkowe zawiadamiają kontrolowanego o zamiarze wszczęcia kontroli podatkowej. Kontrolę wszczyna się nie wcześniej niż po upływie 7 dni i nie później niż przed upływem 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o zamiarze wszczęcia kontroli. Jeżeli kontrola nie zostanie wszczęta w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia, wszczęcie kontroli wymaga ponownego zawiadomienia. Ordynacja podatkowa przewiduje jednak przypadki, w których możliwe jest wszczęcie kontroli podatkowej bez uprzedniego zawiadomienia o zamiarze jej wszczęcia. Dotyczy to m.in. przypadków, gdy kontrola dotyczy zasadności zwrotu różnicy podatku lub zwrotu podatku naliczonego w rozumieniu przepisów o podatku od towarów i usług, ma być wszczęta na żądanie organu pro-



wadzącego postępowanie przygotowawcze, dotyczy opodatkowania przychodów niezajmujących pokrycia w ujawnionych źródłach, dotyczy niezgłoszonej działalności gospodarczej lub ma charakter doraźny i dotyczy ewidencjonowania obrotu za pomocą kasy rejestrującej, użytkowania kasy rejestrującej lub sporządzenia spisu z natury.

Kontrola podatkowa jest przeprowadzana na podstawie imiennego upoważnienia udzielonego przez naczelnika urzędu skarbowego, naczelnika urzędu celnego, wójta, burmistrza (prezydenta miasta), starostę, marszałka województwa lub ministra właściwego do spraw finansów publicznych. Co ważne, upoważnienie do przeprowadzenia kontroli podatkowej powinno zawierać oznaczenie organu, datę i miejsce wysta-

wienia, musi wskazać podstawę prawną (art. 281 § 1 Ordynacji Podatkowej), imię i nazwisko kontrolującego, numer legitymacji służbowej kontrolującego, oznaczenie kontrolowanego, określenie zakresu kontroli, który nie może wykraczać poza granice właściwości rzeczowej organu podatkowego przeprowadzającego kontrolę, datę rozpoczęcia i przewidywany termin zakończenia kontroli, podpis osoby udzielającej upoważnienia (z podaniem stanowiska) i pouczenie o prawach i obowiązkach kontrolowanego. Upoważnienie, które nie spełnia wymagań określonych w przepisach, nie może stanowić podstawy do przeprowadzenia kontroli.

Zakres kontroli nie może wykraczać poza zakres wskazany w upoważnieniu, a wszczęcie kontroli podatkowej następuje przez

doręczenie kontrolowanemu lub osobie przez niego wyznaczonej upoważnienia do jej przeprowadzenia oraz okazanie legitymacji służbowej. Jeżeli kontrolowanym jest osoba prawna lub jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, upoważnienie doręcza się oraz okazuje legitymację służbową członkowi zarządu, wspólnikowi, innej osobie upoważnionej do reprezentowania kontrolowanego.

Organ podatkowy obowiązany jest doręczyć kontrolowanemu upoważnienie do przeprowadzenia kontroli bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie 3 dni od dnia wszczęcia kontroli. Istotne jest również to, że dokumenty z czynności kontrolnych dokonanych z naruszeniem w/w obowiązku nie mogą stanowić dowodu w postępowaniu podatkowym.

Jerzy Romański (OFSKiP)



EDEN RESTAURACJA

Mamy przyjemność zaprosić Państwa do nowo otwartej restauracji powstałej przy kompleksie hotelowym Eden w Rzgowie.

Mając na uwadze potrzeby naszych gości postanowiliśmy powiększyć ofertę obiektu znanego dotychczas z organizacji najlepszych w regionie przyjęć weselnych, imprez okolicznościowych oraz przytulnego hotelu o restaurację, w której można miło spędzić czas delektując się potrawami, z których słynie kuchnia polska, jak również poznać światowe trendy kulinarne, czy też posmakować wyszukanych deserów.

Znakomita lokalizacja miejsca, piękny taras z ogrodem, miejsce zabaw dla naszych najmłodszych gości, na pewno pomogą Państwu zrelaksować się i odpocząć.

Jesteśmy otwarci na Państwa sugestie i upodobania, również podczas komponowania menu weselnego, czy też innej imprezy okolicznościowej. Nasze menu ustalane jest indywidualnie aby najlepiej trafić w gust i podniebienie naszych i Państwa gości.

Obsługujemy wesela, komunie, konferencje oraz imprezy okolicznościowe.

Przyjmujemy zamówienia na własne wyroby garmażeryjne.

Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą.

ŚNIADANIA OD 6.00 DO 10.00

**ZAPRASZAMY NA WYKWINTNE DANIA
Z NASZEJ NOWEJ KARTY
CODZIENNIE OD 13.00 DO 22.00**



EDEN HOTEL
(42) 227 84 65, 601 353 802
RZGÓW UL. LETNISKOWA 11/13

Nawet najmniejszy handel...

Nawet najmniejszy handel jest lepszy od pracy np. za biurkiem, nie umniejszając rangi i znaczenia tej ostatniej. O znaczeniu handlu przekonał się niejeden rzgowski kupiec, któremu na początku lat dziewięćdziesiątych los sprawił przykrą niespodziankę i zmusił do łózkowego handlu przy drodze do Piotrkowa, a potem na tuszyńskiej strzelnicy i wreszcie w halach Centrum „Ptak”. Przekwalifikowanie się i przeobrażenie w tamtych latach było efektem przymusu, bo wiele firm padło i tysiące ludzi niemal z dnia na dzień znalazło się na bruku.

Tamten handel przypominał czasy pionierów Dzikiego Zachodu: wszystko było nowe i szokujące, jak choćby pierwsze duże pieniądze zarobione we własnej firmie. Dziś wielu tamtych handlowych i producenckich pionierów okrzepło, ma się całkiem nieźle i osiąga spore zyski, czego wyrazem są choćby okazałe nowe domy i porządne samochody. 2,5 tys. stoisk w samym tylko Centrum Targowym „Ptak” to jednocześnie wiele tysięcy stanowisk pracy, bo każdy kupiec czy producent odzieży zatrudnia kilka lub kilkanaście osób, a są i tacy, których z powodzeniem nazwać można fabrykantami. Takich potentatów jest coraz więcej i coraz mocniej odciskają swój ślad na życiu regionu.

Wbrew pozorom w Rzgowie nie widać takiego kryzysu, o jakim co jakiś czas mówi GUS. Gdy niedawno zaoferowano kupcom dodatkową powierzchnię handlową, do przetargu zgłosiło się bardzo dużo firm, a walka o dobre stoiska przypominała zażarty bój rekinów finansjery, którzy nie wahali się zapłacić za 1 m kwadratowy niemal 100 euro. Świadczy to najlepiej o potencjale i możliwościach kupców nie tylko krajowych, bo np. we wspomnianym przetargu startowali handlowcy wielu regionów Wschodu.

W Rzgowie nie widać też zastoju inwestycyjnego. W październiku ruszył potężny outlet, w którym pracę znalazło kilkaset osób, a zapewne kilkanaście a może i kilkadziesiąt razy więcej pracuje na potrzeby wielu stoisk prestiżowych światowych marek. Niedługo ruszy budowa kolejnych hal PTAK-EXPO, wielkiego centrum wystawienniczego-handlowego zlokalizowanego w rzgowskiej, martwej do niedawna, strefie aktywności gospodarczej, a to znów będzie oznaczało dodatkowe miejsca pracy i podatki wpływające do miejskiej kasy.

Nie wszyscy mieszkańcy Rzgowa zdają sobie sprawę z tego, że potencjał miasta i gminy bierze się dziś właśnie z centrów handlowych. Kolejne hale we wspomnianej strefie aktywności gospodarczej, to przecież i następne miliony złotych w gminnym budżecie. Tak, tak – trzeba być wyjątkowo nieobiektywnym, by tego nie dostrzec. Dlatego rzgowskie kupcy tak ostro i jednoznacznie stanęli w obronie wiaduktu nad „Jedynką”, który ma usprawnić ruch miejski, ale i ożywić strefę aktywności gospodarczej. Kupcy płacą rzetelnie podatki, ale chcą też być rzetelnym partnerem samorządu.

(ER)

Kamień i metal

Czy może być coś trwalszego od kamienia i stali? Chyba nie, dlatego nowy krzyż na Starym Rynku w Rzgowie wykonano ze stali nierdzewnej, a jego postument odwzorujący plan tej części miasta – z betonu i kamienia z wrytymi słowami Jana Pawła II. Przetrwają teraz kolejne dziesięciolecia...



Stary Rynek w Rzgowie, jedno z nielicznych w Polsce tego typu miejsc w kształcie trójkąta, zyskał nie tylko na urodzie dzięki działaniu Społecznego Komitetu Budowy Krzyża. Z inspiracji społeczników z Andrzejem Polakowskim na czele, Rada Miejska już w połowie ubiegłym roku usankcjonowała nazwę Starego Rynku, a w sobotę 18 maja br. odsłonięto i poświęcono oryginalny krzyż z kamiennym postumentem, zaprojektowany przez miejscowego artystę plastyka Janusza Nędzi. Jak zgodnie twierdzą mieszkańcy,

Stary Rynek z ponad sześciometrowej wysokości krzyżem wreszcie przywrócony został miastu.

Nie wiemy, czy w tym miejscu stała jedna z pierwszych rzgowskich świątyń, ale jak ludzie sięgają pamięcią – zawsze ustawiano tu krzyż. Przedostatni pojawił się pod osłoną nocy w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, bo ówczesna władza nie wyrażała zgody na legalne zastąpienie drewnianego starego krzyża. Teraz nowy symbol katolicyzmu stanął na Starym Rynku przy wsparciu miejscowego samorządu, o czym

mówił m.in. burmistrz Jan Mielczarek. Przy okazji uporządkowano płytę rynku w taki sposób, by mogła stać się miejscem refleksji i wypoczynku, a także swoistą atrakcją turystyczną.

W uroczystej mszy z okazji poświęcenia krzyża uczestniczyło grono kapłanów z dziekanem ks. kan. Zdzisławem Górą i rzgowskim proboszczem Krzysztofem Florczakiem, a także sporo mieszkańców Rzgowa. Wśród nich nie zabrakło radnych, a także miejscowych społeczników i przedsiębiorców, którzy bezinteresownie włączyli się do budowy krzyża i postumentu. Wszystkim im, a szczególnie członkom wspomnianego Komitetu: Andrzejowi Polakowskiemu, Januszowi Nędzi, Henrykowi Jodłowskiemu i Stanisławowi Makiewiczowi podziękowano za

bezinteresowny trud i społeczne zaangażowanie. Nowy krzyż poświęcił ks. kan. Z. Góra.

Uroczystą mszę na Starym Rynku uświetniła Orkiestra Dęta, a także chór „Camerata”.

(PO)

Ofiarodawcy i zaangażowani w budowę krzyża: Stanisław Bednarczyk, Stanisław Cholaś, Zbigniew Gradowski, Wojciech Januszewski, Jarosław Mirzejewski, Janusz Nędzi, Marian Śliwka i Ludosław Wenerski
Wspomagali Społeczny Komitet Budowy Krzyża: Chór „Camerata”, Zdzisław Czernik, Stanisław Gierasinski, Włodzimierz Kauc, Jadwiga i Mirosław Kotliccy, Orkiestra Dęta. OSP w Rzgowie, Wojciech Polakowski, Marian Przytułski, „Rolbud”, Andrzej Salski, Stanisław Salski, Adam Stawiany, Michał Siemiński, Krystian Sitek, Wojciech Skibiński, Spółka Leśna w Rzgowie, Anna Zamiatin, ZPiT „Rzgowanie”



CO NOSIMY W LATEM?

Wygląda na to, że wiosna w końcu zagościła u nas na dobre. Jeśli nie przygotowaliście jeszcze swojej garderoby na ten okres, wraz z Centrum Handlowym PTAK stworzyłam krótki przewodnik po butikach z najmodniejszą odzieżą na sezon wiosna/lato 2013!

LATA 60-TE

Czyli krótkie sukienki w kształcie litery „A” przywodzące na myśl styl Jackie Kennedy czy Twiggy. Do tego śmiały, orzeźwiający kolor i baleriny. W ten sposób uzyskamy sylwetkę prosto z wybiegu. Nasz hit to biało-żółta sukienka w szachownicę projektu Louis Vuitton!



SOK Z ŻUKA

Czyli niedosłowna inspiracja paskami w więziennym stylu projektu, m.in. Marca Jacobsa, opanowała już stolice mody i zdaje się być faworytem w wyścigu na najgorętszy trend sezonu! Polecamy!



GARNITURY

Męskie sylwetki pojawiły się na pokazach takich projektantów, jak Christian Dior czy



Saint Laurent. Przyszła wiosna, nie ograniczamy się więc do klasycznej czerni. Postawmy na kolory i nie tak oczywiste zestawienia! W Centrum Handlowym PTAK znajdziemy szeroki wybór garniturów w żywych, letnich kolorach.

DZIANINY DRESOWE

Jeśli preferujesz wygodę ponad wszystko, mamy i na to rozwiązanie! Jedną z najmodniejszych letnich propozycji są ubrania w dzianiny dresowej. Tuniki, bluzki, komplety i spodniemy. Komfortowe, miejskie, codzienne stylizacje, będą strzałem w dziesiątkę także na niezobowiązującym grillu w ogrodzie. Polecamy butik marki O la la! w Pasażu Wschodnim.

WZORY KWIATOWE

Nie jest to wiedza tajemna, iż motywy kwiatowe są hitem każdej wiosny. Ale w panującym sezonie zrezygnujmy z kwiatów w wersji romantycznej i połączmy je z bielą bądź czernią i masywną biżuterią.



A-1 i S-8 coraz bliżej

Nie udało się wcześniej otworzyć wiaduktu na drodze z Kalinka do Romanowa, choć wykonawcy tego obiektu jesienią ubiegłego roku byli optymistami. Nie mieliśmy co prawda zimy stulecia, ale aura i tak nie sprzyjała robotom przy zbrojeniu i wylewaniu betonu. Na szczęście te wszystkie trudności zostały już pokonane i wygląda na to, że do końca czerwca br. obiekt będzie gotowy. Na początku maja wykonano już podbudowę bitumiczną i drogi dojazdowe do tego wiaduktu. Wiadomość ta zapewne ucieszy mieszkańców Romanowa, którzy teraz muszą korzystać z uciążliwych objazdów, m.in. przez Modlicę.



SKANSKA, która realizuje fragment A-1 i węzeł Łódź-Południe (skrzyżowanie z S-8), najważniejsze roboty ma już za sobą. Jak nas poinformowała inż. Dorota Dudziak, aktualnie budowane są nasypy przy wiadukcie w Modlicy (być może uda się go zakończyć do k. lipca br.), musi też powstać jeszcze jeden ekologiczny zbiornik wodny (będzie ich w sumie 5). Jeśli idzie o główny węzeł drogowy, trwają już prace związane z układaniem nawierzchni betonowej i bitumicznej.

W rejonie Romanowa SKANSKA wykonuje też potężne przejście dla zwierząt. Główna

konstrukcja z betonu i stali jest już gotowa. Docelowo pojawi się tu m.in. 40-centymetrowa warstwa humusu, a także kamienie, które tworzyć mają bezkolizyjną drogę dla zwierząt nad przebiegającą w dole autostradą A-1. Tu także pojawią się tzw. osłony przeciwośluniowe.

Od 29 kwietnia ekipy układają już 29-centymetrowej grubości betonową nawierzchnię autostrady. Roboty wykonywane są sukcesywnie i wbrew pozorom nie należą do łatwych. Dość skomplikowana jest technologia układania betonu, który po stwardnieniu uzyskuje co kilka metrów

szczeliny dylatacyjne poziome i poprzeczne. Zdaniem specjalistów, tego typu nawierzchnia ma być dwukrotnie trwalsza od asfaltu.

I jeszcze słowo o ekranach akustycznych. Zaprojektowano je w tym rejonie bez sensu, bo nawet w polu i lesie. Zamonto-

wano już specjalne słupy, zaś prawdopodobnie w czerwcu rozpocznie się wypełnianie ekranów. To kosztowne elementy inwestycji. Po fali krytyki być może na kolejnych obiektach drogowych takich ekranów będzie mniej.

A jak przebiegają roboty drogowe na odcinku S-8 realizowanym przez BUDIMEX? Wykonawcy twierdzą, że tempo robót jest niezłe i zakończą swoje zadanie przed terminem, podobnie jak SKANSKA. Nas dziś najbardziej interesuje tempo robót na węźle „Rzgów”, gdzie od miesiący z powodu wspomnianej inwestycji tworzą się korki na drodze krajowej nr 1. W połowie maja otwarto jedną jezdnię pod wiaduktem, drugą być może będzie

można przejechać w końcu sierpnia. Nadal będą kontynuowane roboty na tym węźle, jak i na pozostałych obiektach inżynierskich, m.in. w Prawdzie i Czyżeminku.

Planowany termin zakończenia wszystkich robót w naszym regionie to koniec stycznia przyszłego roku.

(PO)

PS Uczyć się trzeba do końca życia, niestety. A wspomnianą uwagę kierujemy do kilku mieszkańców naszej gminy, którzy zarzucili nam, że mylnie nazywamy wiaduktem obiekt inżynierski zbudowany nad A-1 na drodze z Kalinka do Romanowa. Przypominamy zatem, że jest to wiadukt, gdyby pod nim płynęła rzeka – byłby mostem...



WZORY ZWIERZĘCE

Niekwestionowanym hitem sezonu wiosna/lato 2013 są także wzory i motywy zwierzęce. Wężowe i krokodyle skóry, zebra, cętki czy panterka występują jako motywy przewodni już nie tylko na ubraniach, ale także torebkach, butach, paskach i biżuterii.



BIAŁO-CZARNY

Stylowo i klasycznie. Elegancko bądź ekstrawagancko.

Kratka, pepitka czy kwiaty - każda wariacja na temat galowego stroju dozwolona! W tym sezonie biurowy



uniform przełamujemy nutką nonszalancji, miejskiego luzu i fantazji.

Po najmodniejsze w obecnym sezonie sukienki, garnitury oraz dodatki zapraszam do salonów i stoisk Centrum Handlowego PTAK, w którym swoje wyroby oferują zarówno producenci krajowi jak i włoscy, francuscy czy tureccy. Oferta jest naprawdę imponująca i ciekawa, każdy znajdzie dla siebie coś interesującego!

Krystyna Bajor

RUSZYŁO POŁĄCZENIE KOLEJOWE Z CHIN DO ŁODZI

Wydarzeniem ostatnich dni jest uruchomienie pociągu z Chengdu w Chinach, który regularnie raz w tygodniu ma docierać do Łodzi z kontenerami chińskich produktów przemysłowych, pokonując ponad 10 tys. kilometrów w drodze przez Kazachstan, Rosję i Białoruś. Za organizację i funkcjonowanie tego przedsięwzięcia, polegającego - najogólniej rzecz ujmując - na transporcie chińskich towarów po Europie, odpowiada firma Chengdu Hatrans YHF Intermodal Logistics, a łódzka firma logistyczna Hatrans jest operatorem pociągu w Polsce.

Biorąc pod uwagę smutne doświadczenia firm z polskiego rynku ze skutkami mało uczciwej chińskiej ekspansji na nasz rynek konsumpcyjny, skutecznie niszczącej polskich producentów, ustalone są z łódzką Izbą Celną zasady oraz warunki dostępu do naszego rynku dla tych firm chińskich, które w ciągu 14 dni (tyle trwa transport towarów nową linią kolejową) będą w stanie dostarczyć dowolny produkt do serca Europy. Nie trzeba nikogo przekonywać jaki wpływ na rynek łódzki może mieć ta nowa logistyka,

jeśli nie uszczelnimy polskiego rynku przed możliwościami stosowania praktyk dumpingowych i przemytu. Standardowa procedura transportu statkami handlowymi przewiduje zwykle 8 do 10 tygodni żeglugi, dlatego dostawa towaru z Chin w dwa tygodnie od zamówienia to naprawdę dobry wynik, który zmieni jakościowo zasady konkurencji na całym polskim rynku. Ta sprawa musi być wnikliwie na bieżąco monitorowana we współpracy z celnikami i Strażą Graniczną.

Jerzy Romański, OFSKiP

Polak, Turek - dwa bratanki...

Przewodniczący Rady Sejmiku Województwa Łódzkiego, starosta powiatu łódzkiego wschodniemu burmistrz Rzgowa, przewodniczący Rady Miejskiej Rzgowa i gospodarze, czyli przedstawiciele Holdingu „Ptak” podejmowali przedstawiciele ambasady Turcji w Polsce, a także

przedstawiciele sfer biznesowych tego kraju. Rozmawiano o ofercie CT „Ptak”, szczególnie w kontekście rozwijającego się holdingu, i dalszej współpracy turecko-polskiej.

Aktualnie na terenie rzgowskiego CT „Ptak” funkcjonuje prawie pół setki firm tureckich. *(RYS)*



ZANIM ROZJEŹDZIMY LASY...



27,5 ha aż 25 należało do niedawna do rzgowskiej Spółki Leśnej, reszta była własnością państwa.

PLOTY WŚRÓD SOSEN

Choć trudno zrezygnować z nowoczesnych arterii komunikacyjnych, trzeba mieć świadomość, że jednak płacimy wysoką cenę za posiadanie nowoczesnych dróg. Skoncentrujmy się na lasach, których na skutek realizacji inwestycji drogowych ubywa. Jednak ważniejsze są inne sprawy: budowa dróg powoduje, że przecięte zostają szlaki migracji zwierząt, a ponadto powstają swoiste skanseny dla saren czy dzików, które nie mogą przemieszczać się i mieszać krwi. W konsekwencji może to doprowadzić do ograniczenia wielu gatunków zwierząt.

- Ludzie sami potęgują te negatywne zjawiska, bo nie tylko budują nowoczesne arterie komunikacyjne, które są blokowane od lasów, ale jeszcze blokują rzeki i strumienie, wzdłuż których tradycyjnie wędruje zwierzyna. Tak jest na przykład z rzeką Dobrzynką, którą wbrew prawu zagrodzono - mówi leśniczy Leśnictwa Tuszyn Marek Pawlak (na zdjęciu wyżej). - Niestety za mało jest z prawdziwego zdarzenia przejść dla zwierząt nad nowymi arteriami komunikacyjnymi, zaś te pod mogą służyć jedynie drobnej zwierzynie.

W przyszłości może dojść do tego, że piękne jeszcze lasy w naszym re-

jonie staną się swoistymi parkami z ubogą zdegenerowaną zwierzyną. By zapobiec takiej wizji, musimy pomóc zwierzynie, otwierając i dbając o szlaki migracyjne. Nie budujemy na siłę ogrodzeń, nie zagradzamy strumieni i rzek.

Zatrzymajmy się jeszcze na moment przy wzrastającym z roku na rok ruchu kołowym. Niestety, pod kołami pojazdów ginie wiele saren i dzików. Przed rokiem w leśnictwie Tuszyn w ten sposób życie straciły dwa łosie, zginęło też sporo saren i dzików, nie mówiąc o drobnej zwierzynie. W Babichach samochód ciężarowy zabił jednocześnie 6 dzików. W przypadku spotkań pojazdów osobowych z dziką zwierzyną najczęściej oznacza to także poważne straty finansowe dla kierowców, bo uszkodzenia pojazdów muszą pokrywać z własnych kieszeni.

NIE PŁOSZYĆ ZWIERZINY

- Dzięki inwentaryzacji zwierzyny w leśnictwie wiemy orientacyjnie ile mamy saren, łosi czy dzików - mówi leśniczy Pawlak. - Wiemy, że żyje tu także kilka par jenotów, które przywędrowały ze wschodu. Jeśli pogrodzimy lasy i utrudnimy zwierzynie przemieszczanie się, zakłócimy tradycyjne szlaki migracyjne. A w świecie przyrody takie wędrowniki zwierząt są niezbędne.

Wspomnijmy jeszcze o jednym niekorzystnym elemencie: kocha-

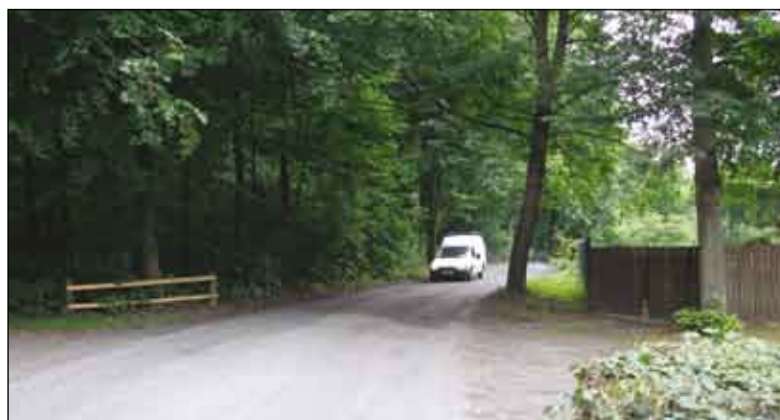
my las, zaglądamy do niego coraz częściej i staramy się wypoczywać na łonie natury, ale bezmyślnie hałasujemy i pozostawiamy tony śmieci. A ten hałas, szczególnie latem w okresie grzybobrania, jest bardzo szkodliwy dla zwierząt. Sarny i dziki potrafią przystosować się np. do hałasu komunikacyjnego, ale spłoszone przez ludzi mogą wybiec na drogę wprost pod koła samochodu...

O śmieciach w lasach napisano już sporo i nie zamierzamy rozpisywać się na ten temat, ale należy wspomnieć, że puste butelki po napojach - zarówno szklane jak i z tworzyw sztucznych - nie tylko nie ozdobią natury, ale i jej szkodzą. A przecież wywożenie do lasu starych mebli, gruzu czy bezużytecznych telewizorów i komputerów nie należy do rzadkości. Na szczęście leśnicy z Nadleśnictwa Kolumna, w skład którego wchodzi Leśnictwo Tuszyn, coraz częściej

radzą sobie z tym problemem tropiąc skutecznie takich śmieciarzy. Dobrym sposobem jest zainstalowanie kamer, ale są też i inne sposoby na wykrycie tych, którzy wywożą śmieci do lasu.

Leśnictwo Tuszyn obejmuje prawie 1300 ha lasów - od Pabianic po Modlicę i od Tuszyńna po Rzgów. Przebiegają tędy ważne szlaki komunikacyjne, także te dopiero powstające. Dwa rezerваты przyrody: „Wolbórka” i „Molenda” są niewątpliwie ważnymi atutami tych pięknych kompleksów leśnych. Jednak przemiany zachodzące wokół nas nie mogą doprowadzić do zubożenia „zielonych płuc”. Wbrew pozorom, możemy zrobić bardzo dużo choćby dla zwierzyny, nie zamykając jej szlaków migracyjnych wzdłuż cieków wodnych czy budując przejścia nad ruchliwymi arteriami komunikacyjnymi. Są to często inwestycje bardzo kosztowne, ale w ostatecznym rachunku opłacalne, bo alternatywą jest zubożenie lasów, a w najgorszym przypadku ich śmierć.

(PR)



Budowa takich arterii komunikacyjnych jak S-8 i A-1 nie sprzyja ochronie lasów. To oczywiste, ale wiedzą o tym doskonale także projektanci dróg i leśnicy, dlatego już na etapie tworzenia wizji starają się oszczędzać „zielone płuca”. Że tak jest naprawdę, można się przekonać na przykładzie leśnictwa Tuszyn, w skład którego wchodzi lasy w okolicach Rzgowa. Pod piłę poszło tu tylko 27,5 ha lasów.

Jeśli się weźmie pod uwagę skalę inwestycji - nie jest to dużo, choć tak naprawdę szkoda każdego drzewa. Z drugiej strony patrząc - potrzebujemy dobrych dróg jak chleba i wody. Trzeba gdzieś te drogi zbudować. Z tych

Słownik nieprzeciętnych rzgowian

JAN MAKIEWICZ

Z szeregu druhów OSP w Rzgowie pochodzi wielu wspaniałych społeczników, przez dziesięciolecia nadających ton życiu grodu nad Nerem. Do tego grona ludzi zaangażowanych w rozwój straży ogniowej i miasta niewątpliwie należał Jan Makiewicz, który zmarł 8 kwietnia br. Na miejscowy cmentarz, gdzie spoczywa także jego ojciec Antoni, również długoletni zasłużony działacz OSP, odprowadzali Jana Makiewicza zarówno druhowie jak i mieszkańcy Rzgowa.



Jan Makiewicz urodził się 24 grudnia 1924 r. w Rzgowie, w rodzinie miejscowego rolnika i działacza OSP Antoniego.

Był on cenionym skarbnikiem w OSP, podobnie zresztą jak później jego syn Jan, który - jak mawiano - „na złotówkę nikogo nie oszukał i oszukać się nie dał”. W 1938 roku ukończył w Rzgowie szkołę powszechną. Podczas okupacji hitlerowskiej wraz z rodziną dzielił los wielu rzgowian, których wyrzucono z własnego domu i gospodarstwa, skazując na kilkuletnią tułaczkę. Wsiadłeni z gospodarstwa przy Rawskiej Makiewiczowie przebywali w Brzezinach. Pod koniec wojny udało im się powrócić w rodzinne strony i Jan otrzymał w Rzgowie pracę listonosza, wypełniając te obowiązki także po wyzwoleniu.

W tym czasie Makiewiczowie przenieśli się do gospodarstwa w rejonie skrzyżowania Źródlanej i Mickiewicza.

W pierwszych latach po wojnie Jan Makiewicz działał w PSL, organizując lokalne struktury partii, za co spotykały go szykany. W miejscowej OSP, do której należał aż 70 lat, pełnił obowiązki sekretarza i skarbnika zarządu, a także przewodniczącego komisji rewizyjnej. Jak wspomina Jan Strycharski, w straży był też sygnalistą, trąbiąc tzw. bekadłem i dając w ten sposób znać mieszkańcom Rzgowa o zbliżającym się niebezpieczeństwie. Za ofiarną działalność w rzgow-

skiej straży, w 2000 r. otrzymał Medal Honorowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej im. Bolesława Chomicza, uhonorowano go też Złotym i Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” oraz Honorową Odznaką Miasta Łodzi. Jednak największą satysfakcją dostarczyło mu przyznanie w 2004 roku przez miejscowy samorząd prestiżowego tytułu Honorowego Obywatela Miasta i Gminy.

Zamiłowanie do rolnictwa i pracy społecznej spowodowały, że Jan Makiewicz znał doskonale problemy mieszkańców Rzgowa, którzy powierzyli mu aż na trzydzieści lat obowiązki sołtysa (1953-1955, 1970-1997). Symboliczną pałeczkę przekazał w 1997 r. godnemu następcy Janowi Strycharskiemu. Pracę społeczną na rzecz mieszkańców nie ograniczał do spraw rolniczych – wspierał budowę nowej remizy OSP, a także szkoły, uczestniczył aktywnie w wodociągowaniu kanalizowaniu oraz gazyfikacji Rzgowa. Z wielką satysfakcją oglądał i współtworzył przemiany w grodzie nad

Nerem, któremu w 2006 r. przywrócono prawa miejskie

Jan Makiewicz, podobnie jak jego ojciec Antoni, był przede wszystkim rolnikiem, do tego bardzo pracowitym i sumiennym. Zanim w jego gospodarstwie pojawił się ciągnik, hodował konia, były też krowy i trzoda chlewna. Jednak kilkuhektarowe gospodarstwo z trudem pozwalało utrzymać rodzinę, więc pan Jan przez pewien okres pracował w rzgowskiej zlewni mleka i kółku rolniczym. Wszędzie swe obowiązki wypełniał z wielkim zaangażowaniem i ofiarnością.

Aczkolwiek panu Janowi zdrowie dopisywało przez całe życie, ostatnie lata nie należały do najlżejszych. Kilkuletnia ciężka choroba żony Marianny (1937-2011) wymagała bowiem od najbliższych sporo wyrzeczeń i ofiarności, jednak pan Jan nigdy nie narzekał i starał się być samodzielnym do ostatnich swoich dni. Zmarł 8 kwietnia br. Pozostawił dwie córki – Annę i Jolantę, które wyemigrowały do Łodzi, a także syna Andrzeja mieszkającego w Rzgowie.

(P)

OBLICZA LATA

Fotografia może być wszystkim: dokumentem, pamiątką, prezentem, obrazem na ścianie, reklamą, może też być sztuką. Ten ostatni rodzaj fotografii jest pożądany i doceniany przez jurorów takich konkursów fotograficznych

jak „OBLICZA LATA”, organizowanego przez Klub Fotograficzny „Blenda”, działający w rzgowskim GOK. Konkurs adresowany jest do młodzieży w dwóch oddzielnych grupach wiekowych: do 13 lat i 14-17 lat. Jury doceni prace ukazu-

jące piękno letnich miesięcy, gdzie wyobraźnia i wrażliwość autorów będą szczególnie widoczne.

Organizatorom nie zależy na zdjęciach pamiątkowych. Ich miejsce jest w rodzinnych albumach. Zdjęcia należy nad-

syłać do 30 września 2013 r. na adres Gminnego Ośrodka Kultury, Rzgów, ul. Rawska 8. Organizator dopuszcza tylko prace w formacie A-4 wykonane na papierze fotograficznym. Należy też dołączyć płytę CD z nagraniem zdjęciami.

Każdy autor może przedstawić maksymalnie 3 pojedyncze zdjęcia, podpisane na odwrocie, nie imieniem i nazwiskiem autora, lecz wymyślonym przez

siebie pseudonimem. Dane personalne należy umieścić w oddzielnej kopercie.

Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w GOK, dodatkowych informacji udziela komisarz konkursu - Tolek Patora tel. 510 211 840. Nagrody za wyróżnione prace będą jak zwykle, bardzo atrakcyjne. Zapraszamy do udziału.

(AP)

Na pożółkłej fotografii

CMENTARZ WOJENNY

Zbliża się 100. rocznica bitwy pod Łodzią. Z jesieni 1914 roku pochodzą liczne cmentarze ofiar I wojny światowej w naszym regionie, w tym nekropolia w Starej Gadce. To zdjęcie pokazuje teren cmen-

tarza jeszcze bez drzew, z widoczną jedną z dwóch kaplic. Fotografia pochodzi ze zbiorów Jana Zenona Strycharskiego ze Rzgowa. Dziękujemy za wzbogacenie naszego cyklu.

(Saw.)



Mój kawałek podłogi

W czwartkowe przedpołudnie hala sportowa GOSTiR zamieniła się w arenę zmagania młodych tancerzy naszego regionu. Grupy taneczne i soliści przybyli, by wziąć udział w I konkursie tanecznym Rzgów 2013. Ideą spotkania zorganizowanego przez GOSTiR i Szkołę Podstawową im. Jana Długosza w Rzgowie była konfrontacja różnych stylów, dorobku artystycznego grup tanecznych ze środowisk szkolnych, oraz popularyzacja różnych form ruchowo-tanecznych wśród dzieci.

Jury w składzie: Iwona Skalska – dyr. Szkoły Podstawowej im. J. Długosza w Rzgowie, Wojciech Skibiński – dyr. Gminnego Ośrodka Kultury w Rzgowie i Radosław Bubas – kierownik GOSTiR najwyższej oceniło wśród solistów Aleksandrę Zawiejską, drugie miejsce zdobył Eryk Sciegienka. W grupie starszej zwyciężyła Natalia Kubas, przed



Martyną Łuczyńską i Laurą Binię. Najlepsze formacje taneczne młodszych dzieci to zespół „Wesołe nutki” z Pabianic, na II miejscu uplasował się zespół „Ambra” ze Rzgowa, zaś trzecie miejsce ex aequo zajęły zespoły SP Guzów i formacja w składzie N. Netik, J. Redzyna i W. Bąbol. Wśród starszaków najlepiej zaprezentował się zespół SP Guzów, przed formacją K. Leśniewska i M. Pawłowska.

Duże wrażenie i podziw wywołał pokazowy występ Agaty Nowickiej która prezentowała niezwykle połączenie tańca i gimnastyki artystycznej. Wszyscy mali artyści pokazali tego dnia że „mój jest ten kawałek podłogi”, za co zostali nagrodzeni oklaskami, pamiątkowymi dyplomami i statuetkami.

Paula Filipczak
i Radosław Bubas



Z pamiętnika tetryka (12)

PIĘKNE PANIE I PANIENKI

Jedną z pań nauczycielek, które nie torturowały nas fizycznie i psychicznie, była bez wątpienia Folomena Salska, mama inżyniera Piotra i teściowa profesor Agnieszki Salskiej. Ona, podobnie jak Łaszczewska i Śmiechowiczowa, nie cierpiała na chorobę zawodową gardła, operując głosem czystym i łagodnym, nie zdartym od ciągłego wrzasku na niesformą hałastrę.

Pani Filomena oczy miała podobne do głosu, a przy tym zawsze gościł w nich przyjazny promyk zrozumienia i życzliwości. Myślę, że dzięki tej kobiecie, dzięki jej dobremu sercu, spokojowi i uczynnemu podsuwaniu do czytania najpiękniejszych lektur, polubiłem język polski i pokochałem książki. I to do tego stopnia, że specjalnie dla polonistki Filomeny pisałem w zeszytach czyściutko, równo, lekko pochylonymi drukowanymi literami. Smaczkowi i pikanterii doda zapewne fakt, że moje wypracowania jako pierwszy czytał w domu Piotrek Salski. W ten sposób przyszedł inżynier stawał się pierwszym recenzentem przyszłego pisarza...

SIUTKA

Sylwetka Leokadii Siutowicz, jej głos, spojrzenia i gesty towarzyszyły nam przez 7 lat. Ta dozgonna panienka była osobką korpulentną, pulchniutką, ale w głębi tej krągłej postury nie drzemała bynajmniej słodycz

pączuszka. Pod wpływem najmniejszej irytacji surowa pulchna twarz przybierała barwę piwonii, siwe oczy miały groźne stalowe błyski, a z rozedrganych ust wylatywały gromy niczym pociski z ruskiej pepeszy. Krótkie ręce fruwały niby śmigły zepsutego wiatraka, chwytając w locie ucho lub włosy delikwenta.

Pomijając edukację higieniczną naszej wychowawczynie, o czym już pisałem, wspomnę kilka stosowanych przez nią metod pedagogicznych. Otóż „Siutka” albo „Lodzia”, jak ja nazywaliśmy, uznała, iż najlepszym sposobem na ciamajdę lub łobuza jest jego zakrzywienie, żeby się drań ze strachu posikał. Wyzwalała tedy najwyższy wibrator ze swych strun głosowych, co mnogością decybeli dorównywało startowi odrzutowca, a gdy to nie pomagało, waliła otwartą dłonią w łeb, szarpała za włosy, wykręcała z wściekłością uszy oraz tłukła po łapach piórnikami lub linijką. Lżejszą formą kary było kłeczenie albo stanie w kącie z twarzą do ściany.

POZNAWANIE ŚWIATA

Dziewczęta wspominają, jak to szarpano je okrutnie za włosy, aż całe garście pozostawały między palcami kata w spódnicy, ja zaś pamiętam, że nasza pani najbardziej pastwiła się nad tymi, co nie umieli czytać, a już szczególnie wyżywała się na krnąbrnym sierocie Józku Bikiewicz i bosonogim akrobacie Kaziku „Małpce” Flakiewicz, choć ten był ponoć jej krewnym.

Ja też parę razy oberwałem. Stałem w kącie, kłęczałem, wyciągałem papiery z kosza na śmieci, żeby sobie wytrzeć nos, kiedy zaś udawałem przed panią Bednarską z ulicy Przejazd, żem jej zrobił kupę pod drzwiami, i brzydki się do niej odzywałem, „Siutka” tak mi wychlastała palce piórnikiem, że nie mogłem rozpiąć rozporoka, żeby się wysikać.



Wychowawczynie pani Barcicka z klasą III a, listopad 1958 r.

Ale bywały takie dni, kiedy gotów byłem przytulić się do naszej pani i powiedzieć jej coś miłego. Pewnie z tej przyczyny, że „Lodzia” przypominała mi po trosze moją babcię Walercię. Miała podobną pyzată, rumianą twarz i cesała się zazwyczaj w kok.

Po latach, kiedy naszej pani nie ma już na tym świecie. Nachodzi mnie nieco gorzka refleksja. Przypominam sobie, że mieszkała najpierw przy Mic-

kiewiczza, potem zaś tuż przed mostem na Pabianickiej, i że nieraz w drodze do szkoły tachałem jej pojemną skórzaną torbę. I myślę wtedy, że gdybyśmy odesłali w niepamięć wszelkie zło, to być może w postaci Leokadii Siutowicz odkrylibyśmy coś ciepłego, wzruszającego. To ona pomagała nam poznawać świat, uczyła barw i dźwięków,

Siutowicz na początku stanu wojennego. Przytrzymując się płotów, dotarła jakoś do domu mojej matki w Gospodarzu, aby poskarżyć się na ludzi, którzy nie pozwalali jej godnie i spokojnie mieszkać. A cóż ja w tym podłym czasie miałem do powiedzenia? To na mnie jeden ze rzgowskim nuworyszów, co do majątku parł po trupach, słał wtedy donosy do Urzędu Miasta Łodzi, KŁ PZPR i KC PZPR w Warszawie., a jego poplecznicy preparowali oszczerze anonimów. Poradziłem naszej pani złożyć skargę u rzgowskiego komisarza wojennego, który sprawował wówczas na ratuszu władzę absolutną.

Nie dowiedziałem się już, czy komisarz jej pomógł ani kiedy Leokadia Siutowicz zmarła. Być może kiedyś sama mi o tym powie...

FURTKA DO RAJU

Pod koniec naszej edukacji przez rzgowską podstawówkę przewinęło się kilka młodych nauczycielek, z których szczególnie zapamiętałem Annę Wojciechowską, ponieważ na zabój się w niej zakochałem. Była to urodziwa panienka, zdolna nie tylko do wykładania geografii i nauk społecznych, ale i do śpiewu w obcym jej języku. Ponieważ PZPR wspierała w walce o lepsze jutro Francuską Partię Komunistyczną, więc panna Ania uczyła nas po francusku piosenki o dokerach z Marsylii, gnębionych przez krwiożerczych burżujów.

c.d. w następnym numerze
Ryszard Binkowski

Ciekawe wnioski uczniów gimnazjum

Bikiewicz - od byka

„Nazwiska i nazwy miejscowe w Rzgowie i okolicy” to nazwa projektu edukacyjnego realizowanego przez Gimnazjum im. Kazimierza Jagiellończyka w Rzgowie.

Celem tego projektu było zainteresowanie uczniów historią lokalną i historią własnej rodziny; poznanie warsztatu pracy historyka; kształcenie umiejętności wyszukiwania informacji z różnych źródeł, a szczególnie z zasobów internetowych (praca metodą WebQwestu) oraz poznanie działu językoznawstwa – onomastyki. Uczestnikami projektu byli uczniowie Gimnazjum: Karolina Bieniek, Tomasz Kałuziński, Marta Pietrzyk, Klaudia Dudek, Wiktoria Pawlak, Marta Karaban, Magdalena Bednarska.

Pierwszym etapem pracy było zapoznanie uczniów z metodą

WebQwestu i ustalenie harmonogramu pracy. Następnie twórcy projektu wyszukiwali informacje na temat genezy nazwisk w Polsce i działu językoznawstwa zajmującego się badaniem nazw własnych. Kolejnym etapem było opracowanie przez uczestników pochodzenia swego własnego imienia i nazwiska oraz próba ustalenia, kiedy to nazwisko pojawiło się po raz pierwszy w źródłach. Po takich doświadczeniach przeszliśmy do głównego zadania projektu, czyli ustalenia indeksu najpopularniejszych nazwisk w gminie Rzgów, a następnie wyszukiwania informacji na temat ich pochodzenia. W tym celu zwróciliśmy się do tutejszego Urzędu Miejskiego, z którego otrzymaliśmy listę najczęściej występujących nazwisk w gminie na dzień

1 marca 2013 r. Jakie to są nazwiska? Salski, Bednarski, Krajewski, Gałkiewicz, Przytułski, Jurek, Hajduk, Gos, Juśkiewicz, Górski, Sztandor, Kwiatkowski, Bik, Siotor, Bagiński, Kowalski, Strzałkowski, Goss, Bikiewicz, Gorzkiewicz, Zapierczyński i Kaczmarek.

Realizacja zadania wymagała zgodnej współpracy uczestników projektu, podziału obowiązków, rzetelności w zbieraniu danych, co w rezultacie sprowadza się do kształcenia tzw. kompetencji kluczowych. Rozległość tematu nazwisk spowodowała, że zrezygnowaliśmy ze sporządzenia indeksu nazw miejscowych.

Kolejnymi elementami naszych działań było sformułowanie wniosków wynikających z opracowań oraz prezentacja efektów

stawiała z nami pierwsze litery, uczyła liczyć i czytać, określać czas na tekturowym zegarze.

POŻEGNANIE

Tak było... A myśmy, dziecięco niedojrzali, pożegnali ją niezbyt sympatycznie. Pod jakimś głupim pretekstem chłopcy doprowadzili „Siutkę” do pasącego się na uwięzi wojowniczego barana pana kierownika Śmiechowicza, odskoczyli i ten groźny tryk dotkliwie ją pobódl.

Ostatni raz widziałem panią

naszej pracy potencjalnym zainteresowanym, czyli mieszkańcom gminy, którzy noszą te nazwiska. Efekty te przedstawiliśmy w czasie Dnia Otwartego naszego Gimnazjum oraz przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury i Urzędem Miejskim w dniu 3 maja (lokalne uroczystości patriotyczne), 5 maja (piknik rodzinny) oraz w kolejnych dniach w holu tutejszego UM.

Konkluzje z naszych badań wskazują, że niektóre popularne w naszym regionie nazwiska są rzadko spotykane w skali kraju, obrazowo przedstawiają to mapki ze strony internetowej www.moikrewni.pl. Do takich typowo rzgowskich nazwisk należą m.in. Sztandor (od niemieckiej nazwy osobowej Stand, ta od średnio-wysoko-niemieckiego stand „wielka beczka”, lub od sztandar, stendar, stender „chorągiew, flaga”), Bikiewicz (najprawdopodobniej od słowa „byk”) czy Siotor (od słów: sotór „torba, sakwa”; sotać „strzępić

się”; socić „pchać, popychać”, lub od niemieckiej nazwy osobowej Sott, ta z dolnoniemieckiego sot „studnia, źródło” lub od sot „zupa, rosół”). Z tego wynika kolejny wniosek, że przedstawiciele tych rodów to autochtoni od pokoleń nie zmieniający swego miejsca zamieszkania, a to kolejna cecha części tutejszego społeczeństwa. Co ciekawe, takie typowo rzgowskie nazwiska znajdziemy także poza wspomnianą listą, tzn. że jest mała liczba osób, która je nosi, ale w innych częściach kraju występują one rzadko lub wcale.

Mam nadzieję, że nasz projekt osiągnął zamierzone efekty i przyczynił się do społecznego rozbudzenia zaciekawienia historią lokalną.

Aleksandra Jaworska
opiekunka projektu

Informacje o naszych projektach znajdują się też na stronie internetowej Gimnazjum w Rzgowie: gimnazjum.rzgow.pl

Przypomnienie Heleny Przytulskiej

Zmarła niedawno znakomita malarka i projektantka oraz odtwórczyni starych tkanin dla sztandarowych obiektów zabytkowych kraju – Helena Przytulska doczekała się ciekawej wystawy przypominającej jej dorobek twórczy.



Związana całe życie ze Rzgowem ceniła sobie to miejsce na ziemi, a także swoją wolność. Samotność to był jej wybór – jak mawiała. Choć w ostatnich czasach nie rysowała i nie malowała, bo choroba coraz bardziej dawała

się we znaki, to jednak pozostawiła bogaty zbiór swoich prac, wiele jej obrazów i rysunków znajduje się też w zbiorach przyjaciół i znajomych. Za sprawą Irminy Kuzik z GOK, a także Doroty Bednarskiej i Wandy Makiewicz trafiły one na wspomnianą wystawę w rzgowskiej hali sportowej.

Wystawa przypominała nie tylko ciekawe rysunki artystki, ale i jej obrazy, także te z lat studenckich. Na wystawie znalazł się m.in. jeden z jej obrazów olejnych przedstawiających Rzgów. Bardzo cenne są także tkaniny zaprojektowane i zaranzowane w zabytkowych wnętrzach Wawelu, zamku wilanowskiego czy Zamku Królewskiego

w Warszawie. Rzgowianka przez wiele lat wspólnie m.in. ze znakomitym znawcą sztuki Adamem Nahlkiem przywracała dawną świetność i rekonstruowała zabytkowe tkaniny, co było przedsięwzięciem bardzo trudnym. Znakomite uzupełnienie ekspozycji stanowią przedmioty osobiste związane ze rzgowską artystką, m.in. jej pędzle i farby, a także oryginalny ulubiony fotel.

Podczas uroczystego otwarcia wystawy z udziałem rodziny, przyjaciół artystki i rzgowskich samorządowców nie zabrakło też wspomnień o Helenie Przytulskiej. Ciepło mówili o niej jako o twórczyni i zwyczajnym człowieku m.in. zastępczyni burmistrza Jadwiga Pietrusińska i radny Piotr Salski, a także wspomniana twórczyni wystawy Irmina Kuzik. H. Przytulska przez wiele lat wspomagała lokalny periodyk „Nasza Gmina”, przygotowując dla tego pisma m.in. szatę graficzną i oryginalne karty świąteczne, mało kto dzisiaj pamięta, że była też autorką pierwszych projektów herbu Rzgowa.

Zwiedzający wystawę zaproponowali, by miasto w sposób trwały uczciło pamięć o Helenie Przytulskiej. Być może jednej z nowych ulic nadane zostanie jej imię.

(RYS)



Z kijkami po ulicach



wania fizycznego, rozpoczął od wykładu na temat zdrowia, wpływu stresu i skutków szybkiego tempa życia na nasz organizm. Okazało się że najlepszą receptą na eliminację tych negatywnych czynników jest ruch na świeżym powietrzu, a nordic świetnie się do tego nadaje.

Sport ten może uprawiać praktycznie każdy niezależnie od wieku i sprawności. Chodzić można przez cały rok, a sprzęt wymaga niewielkich nakładów finansowych. W części praktycznej uczestnicy bardzo sprawnie opanowywali nordicowy krok i rytm i żwawym krokiem udali się na spacer – rajd po okolicy. Niestety tempo marszu było tak wysokie że fotograf nie nadążył. Uczestnicy umówili się z instruktorem że w maju przeprowadzi kolejny trening i sprawdzi postępy nordicowej grupy.

R. Bubas

Szkolenie z naszym zaprzyjawnionym instruktorem tej modnej ostatnio dyscypliny obejmowało część teoretyczną oraz praktyczną naukę chodu, a także spacer – rajd ulicami Rzgowa. Pan Jarek – instruktor tej dyscypliny, na co dzień prowadzący grupy nordicowe w Łodzi jak również szkolący nauczycieli wycho-

W rytmie kujawiaka

Realizacja zajęć pedagogiczno-kulturalnych prowadzonych w ramach „Programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych dla gminy Rzgów na 2012/2013 r.” pozwoliła na obcowanie z folklorem sporej grupy

dzieci przez blisko 2 lata. Jak się okazuje, taniec i śpiew ludowy jest doskonałą formą popularyzacji zachowań prozdrowotnych wśród dzieci i młodzieży. Dzieci systematycznie ćwiczyły, poznawały wiadomości, gwarę, zwy-

czaje i obrzędy. Podczas ćwiczeń powstawały krótkie układy choreograficzne, scenki z życia dawnej wsi, które później dzieci prezentowały na scenie. Na potrzeby prezentacji zakupiono stroje łowickie dziewczęce, dzięki którym widowisko stawało się niezwykle barwne, ożywione, niczym słowiański obraz.

Finał programu zaplanowano i zrealizowano w Skansenie Kłóbka. Oprócz prezentacji tanecznych dzieci wzięły udział w lekcjach interaktywnych pt. „Dawne zawody i pożywienie na Kujawach”. Praca w kuźni i wyrób garnków z gliny były bardzo pouczające, podobnie jak produkcja oleju i masła, które dzieci same wyrabiały i konsumowały.

Otoczenie Dobrzyńsko-Kujawskiego Parku Etnograficznego sprzyjało uwiecznieniu na fotografiach udziału w warsztatach dzieci ze Rzgowa.

Renata Furga



Droga przez mękę

Niech żywi nie tracą nadziei. Walka piłkarzy Zawiszy Rzgów o utrzymanie się w III lidze jest drogą przez mękę. Mimo niezłego dorobku na wiosnę, fatalna runda jesienna odbija się czkawką na pozycji w tabeli.

Przed rozpoczęciem rundy wiosennej III ligi przepowiadałem, że będą to pasjonujące rozgrywki dla kibiców Zawiszy Rzgów. Liczyłem też na zwycięski bój drużyny Marka Chojnackiego o utrzymanie się w III lidze. Dalej jestem pełen nadziei, chociaż nie przypuszczałem, że będzie tak

ciężko i pechowo. Nasz marsz ku świetlanej przyszłości przypomina drogę przez mękę. A przecież zespół wzmocniło wielu dobrych i doświadczonych piłkarzy występujących w przeszłości w najwyższych klasach rozgrywkowych.

Niestety, po znakomitym początku i zwycięstwach nad lide-

rem tabeli Legionovią i Wartą Sieradz, coś się zacięło. Wyjazdowe porażki ze słabymi zespołami Orłem Wierzbica i GKP Targówek Warszawa wylały kubel zimnej wody na rozgrzane głowy. Przegrane tym bardziej bolą, że w obu meczach nasza drużyna dominowała na boiskach rywali.

„Sokół” z Pucharem Burmistrza

Amatorski turniej piłki siatkowej początkowo planowano dla 6 drużyn, ale wzbudził duże zainteresowanie i rozszerzono go do 12 zespołów. Punktualnie o godz. 10 burmistrz Rzgowa Jan Mielczarek wraz z dyrektorem GOSTiR Wojciechem Skibińskim dokonali otwarcia imprezy, życząc wszystkim startującym jak najlepszych wyników i przede wszystkim dobrej zabawy. Zespoły rozlosowane wcześniej na 3 sektory zaczęły rywalizację w systemie

grupowym. Ten system gwarantował rozegranie minimum trzech meczy niezależnie od osiągniętego wyniku.

W fazie grupowej bardzo dobrze zaprezentował się zespół „Kiepskich” ze Rzgowa który toczył bardzo wyrównane i zacięte pojedynki dostarczając tym ogromnych emocji. Posiadał też najbardziej zagorzałych kibiców i najładniejszy fan-club. W sumie w zawodach udział wzięło ponad 110 zawodników, a na trybunach

zasiadło około 150 osób. Po 6 godzinach gry zostali wyłonieni zwycięzcy. Puchar Burmistrza Rzgowa powędrował do drużyny „Sokół” Rzgów. Drugie miejsce zajął zespół „Warecka” z Łodzi, a trzecie „Elmark” również z Łodzi. Kolejne lokaty zajęli: miejsce 4 - „Maxtur”, 5 - „AKS Guzew”, 6 - „Kiepscy”. Na przełomie września i października – kolejna edycja konkursu.

Radostaw Bubas
GOSTiR Rzgów



Do tego doszły pechowe remisy z Włókniarzem Żelów i MKS Kutno, gdzie mimo prowadzenia traciliśmy bramki w 90 minucie. Szwankuje przede wszystkim skuteczność w strzeleniu goli.

Mimo, że w większości spotkań rzgowianie wypracowują sobie po kilka znakomitych sytuacji do zdobycia bramki, efekty są mizerne. Stara piłkarska prawda mówi, że niewykorzystane sytuacje mszczą się. Mimo prowadzenia i momentami przyniatającej przewagi, w meczach z Żelowem i Kutnem zamiast sześciu zdobyliśmy tylko dwa

punkty. Jeszcze bardziej bolesna jest przegrana na Targówku, gdzie przez większość meczu gospodarze nie istnieli a Zawisza miał pięć stuprocentowych okazji do strzelenia bramki.

Na ocenę przydatności niektórych zawodników przyjdzie czas po zakończeniu sezonu. Teraz na kilka kolejek przed zakończeniem rozgrywek najważniejszy jest spokój wokół drużyny. Wierzę, że Zawiszacy dadzą z siebie wszystko i zapewnią sobie i swojemu miastu utrzymanie na arenie ogólnopolskiej

Marek Łopiński

Tabela III ligi łódzko-mazowieckiej

| | | Pkt. | Bramki | Zwyc. | Rem. | Por. |
|----|----------------------------|-----------|--------------|----------|----------|-----------|
| 1 | Legionovia Legionowo | 58 | 49-20 | 19 | 1 | 4 |
| 2 | Sokół Aleksandrów | 50 | 38-15 | 15 | 5 | 4 |
| 3 | Omega Kleszczów | 44 | 45-27 | 13 | 5 | 6 |
| 4 | Ursus Warszawa | 41 | 30-28 | 11 | 8 | 5 |
| 5 | Lechia Tomaszów Mazowiecki | 38 | 23-18 | 10 | 8 | 6 |
| 6 | GKP Targówek Warszawa | 38 | 39-35 | 11 | 5 | 8 |
| 7 | Broń Radom | 37 | 34-21 | 11 | 4 | 9 |
| 8 | MKS Kutno | 34 | 29-31 | 9 | 7 | 8 |
| 9 | Start Otwock | 32 | 39-37 | 9 | 5 | 10 |
| 10 | WKS Wieluń | 32 | 35-30 | 9 | 5 | 10 |
| 11 | Pogoń Grodzisk Mazowiecki | 28 | 40-44 | 7 | 7 | 10 |
| 12 | Mazur Karczew | 28 | 23-28 | 8 | 4 | 12 |
| 13 | Orzeł Wierzbica | 20 | 19-61 | 5 | 5 | 14 |
| 14 | Warta Sieradz | 20 | 21-36 | 5 | 5 | 14 |
| 15 | Zawisza Rzgów | 18 | 22-38 | 5 | 3 | 16 |
| 16 | Włókniarz Żelów | 17 | 25-42 | 4 | 5 | 15 |

Terminarz III ligi wiosna 2013

| | | | | |
|------------|-----------|-------------|---|-----|
| 13.04.2013 | sobota | godz. 16.00 | Zawisza Rzgów – Legionovia Legionowo | 1:0 |
| 17.04.2013 | środa | godz. 16.00 | Warta Sieradz – Zawisza Rzgów | 0:3 |
| 20.04.2013 | sobota | godz. 16.00 | Orzeł Wierzbica – Zawisza Rzgów | 2:0 |
| 27.04.2013 | sobota | godz. 16.00 | Zawisza Rzgów – Włókniarz Żelów | 1:1 |
| 01.05.2013 | środa | godz. 17.00 | Zawisza Rzgów – Mazur Karczew | 1:0 |
| 04.05.2013 | sobota | godz. 16.30 | GKP Targówek SKOK Wołomin – Zawisza Rzgów | 1:0 |
| 11.05.2013 | sobota | godz. 17.00 | Zawisza Rzgów Pogoń Grodzisk Mazowiecki | 4:2 |
| 18.05.2013 | sobota | godz. 17.00 | MKS Kutno – Zawisza Rzgów | 1:1 |
| 22.05.2013 | środa | godz. 17.00 | Zawisza Rzgów – Broń Radom | 0:1 |
| 26.05.2013 | niedziela | godz. 11.00 | Lechia Tomaszów – Zawisza Rzgów | |
| 01.06.2013 | sobota | godz. 17.00 | Zawisza Rzgów – WKS Wieluń | |
| 05.06.2013 | środa | godz. 17.00 | Zawisza Rzgów – Sokół Aleksandrów Łódzki | |
| 08.06.2013 | sobota | godz. 17.00 | Ursus Warszawa – Zawisza Rzgów | |
| 15.06.2013 | sobota | godz. 17.00 | Omega Kleszczów – Zawisza Rzgów | |
| 22.06.2013 | sobota | godz. 17.00 | Zawisza Rzgów – Start Otwock | |

Wywiadowcy i szpiedzy

W dawnych czasach końcówka rozgrywek ligowych zawsze budziła niezdrowe emocje. Wyniki, które wtedy padały, być może nie zdziwiłyby nikogo na początku sezonu. A tak wszyscy podejrzewali wszystkich. Drużyna z czołówki po serii zwycięstw przegrała wysoko ze słabeuszem. Coś śmierdzi - obwieszali dobrze poinformowani.

Z kolei gdy ostatni w tabeli nastrzelali w jednym meczu niemal tyle samo bramek co

w całej rundzie, też musieli się tłumaczyć. Wtajemniczeni gratulowali działaczom operatywności, lekceważąc pomijając zawodników i trenera. A prawda bywała czasami prozaiczna. Zespół wychodził na boisko po pewne punkty, jego piłkarze obstawili u bukmacherów swoje zwycięstwo. Chłopcy byli wyluzowani, świadomi łatwej roboty, bo przecież przeciwnik położy się na murawie. A tu bezczelny rywal grał

normalnie i naiwnym strzelił szybko kilka bramek.

Inną metodą było sianie fermentu w szeregach rywali. Puszczano się kontrolowane przecieki, że mecz jest załatwiony. Przeciwnicy szukali trzymającego kasę. Oczywiście o żadnych pieniądżach nie było mowy, ale efekt został osiągnięty, skłócona drużyna przegrywała. Czasami jedna z umawiających się stron nie dotrzymywała słowa i zamiast

1:0 wygrywała 5:0. Pół biedy kiedy zrekompensowała naiwniakom straty moralne. Zdarzyło się raz takie spotkanie, w którym jeden z bramkarzy gości puścił szmatę, a drugi wrzucił sobie piłkę do bramki. W dodatku ich napastnik przestrzelił karnego. I kto uwierzy, że mecz był naprawdę czysty.

Bywali też, nieliczni na szczęście, szkoleniowcy, którzy po porażce, w trosce o własny tyłek, rzucali podejrzenia na bogu ducha winnych zawodników. Branża posługiwała się też swą terminologią. Nie mówiło się: sprzedany, kupiony czy

opłacony. Mecz można było odpuścić, obstawić albo podeprzeć. O zwycięstwach mówiło się, że byli operatywni, o przegranych: że wuję sprzedawczyki. To tak jak kiedyś w Układzie Warszawskim: nasi to wywiadowcy, a zgnili kapitaliści to szpiedzy.

Na szczęście te mroczne czasy przeszły do historii. Dziś w kopanej wszystko jest czyste, kopacze uczciwi, trenerzy mądrzy, menadżerowie kryształowi, wodzowie skromni i inteligentni. Tylko, psia krewa, nie ma wyników. Ale to już temat na inne opowiadanie.

Marek Łopiński



Janusz Wojtyna radzi (3)

Ważne są drobiazgi...

Kupujący używany samochód szczególną uwagę zwracają na jego przebieg. Jeszcze kilkanaście lat temu było to dość istotne, gdy na rynku dominowały auta typu „Fiat 125p”, „Polonez” czy „Łada”, w których przypadku przy przebiegu około 100 tys. km należało się liczyć z remontem

silnika. Obecnie samochody bez problemu osiągają przebiegi 250-300 tys. km bez remontu silnika.

Aby dość dokładnie ocenić przebieg samochodu należy zwrócić uwagę na kilka szczegółów. Dokładnie należy przyjrzeć się mocowaniu licznika. Każda bowiem ingerencja zostawia ślad, choćby minimalny. Będzie to zarysowana śrubka mocująca,

źle umocowany spód maskujący zegary, w starych licznikach (nie elektronicznych) nierówno ustawione cyfry wskazujące przebieg.

Kierownica w aucie o dużym przebiegu w miejscach gdzie kierowca trzyma i obraca kierownicę, czyli górna połowa, będzie nieraz wytarta do połysku. Pedał hamulca, sprzęgła czy gazu będą

wytarte ponad miarę. Próg, przez który przekłada nogi kierowca przy wsiadaniu, będzie przetarty nieraz do surowej blachy. Siedzenie kierowcy bardzo często ma przetartą tapicerkę. Przebiegi w miarę logiczne, do przyjęcia to ok. 10-15 tys. km na rok. Samochód o mniejszym przebiegu musi naprawdę dobrze wyglądać w tych szczegółach.

Z uwagi na fatalny stan naszych ulic i dróg szczególnie zużyte bywa zawieszenie pojazdu i temu należy przyjrzeć się szczególnie dokładnie. Konieczna jest jazda na stację diagnostyczną i pełna kontrola zawieszenia, spodu pojazdu. Każdy zużyty element to czasem duży koszt i zwiększone zagrożenie w prawidłowej eksploatacji.

Janusz Wojtyna

§ SPOTKANIA Z PARAGRAFEM

PRAWDZIWI MĘŻCZYZNA

Ostatnio zwrócił się do mnie z zapytaniem mój znajomy: „Zona jest w ciąży, kupiłem działkę, posadziłem na niej drzewo, a teraz mam zamiar wybudować dom. Chcę, aby wszystko było w jak najlepszym porządku, więc proszę o podpowiedź, jakich formalności muszę dopełnić przed rozpoczęciem budowy?”

Przed rozpoczęciem budowy trzeba zgromadzić sporo dokumentów: projekty, uzgodnienia i decyzje. Pierwsze kroki należy skierować do wydziału architektury lub urbanistyki urzędu gminy, gdzie dowiemy się, czy nasza działka jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Jeśli plan miejscowy dla naszej działki został określony, składamy zamówienie na wypis i wyrys z planu miejscowego. Jeżeli działka nie jest objęta miejscowym planem zago-

spodarowania przestrzennego, wówczas musimy wystąpić do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta z wnioskiem o wydanie decyzji o warunkach zabudowy.

Kolejnym etapem, znacznie przyjemniejszym, jest wybór projektu budowlanego, który będzie określał wygląd naszego przyszłego domu. Poza projektem budowlanym potrzebne są techniczne warunki podłączenia do sieci. Otrzymujemy je od miejscowych przedsiębiorstw zarządzających sieciami energetycznymi, gazowymi i gospodarki wodnej.

Przed rozpoczęciem prac budowlanych musimy jeszcze wystąpić z wnioskiem o pozwolenie na budowę. Wniosek składamy w starostwie powiatowym, w wydziale architektury i budownictwa.

Pozostało mi tylko życzyć znajomemu powodzenia.

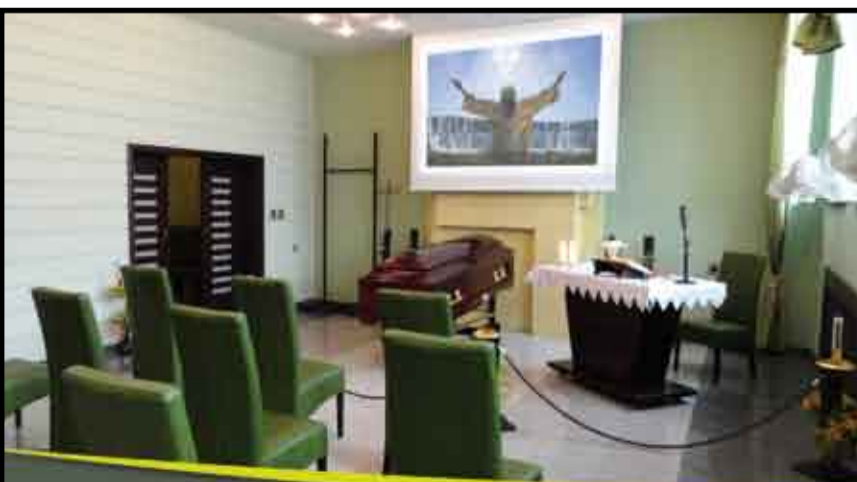
TOM

OGŁOSZENIA

- Szukam pracy jako kasjerka, tel. 609-821-265
- Szeroka oferta ubezpieczeń, tel. 531-225-520
- Sprzedam działkę budowlaną, Rzgów, 1031 m kw., tel. 506-797-541
- Szukam pracy jako sprzedawca, tel. 609-821-265
- Magazyn do wynajęcia w Tuszynie, 150 m kw., przy trasie na Katowice, tel. 512-246-351
- Magazyn do wynajęcia, 180 m kw., tel. 605-060-104
- Operaty szacunkowe, tel. 601-212-313
- Lokal po salonie fryzjerskim do wynajęcia, centrum Rzgowa – tel. 604-073-997
- Zatrudnię kierownika szwalni, koszule, CV: rafatex@op.pl
- Kupię działkę w Rzgowie lub okolicy, tel. 516-527-355
- Sprzedam 1 ha .inwestycyjne k. „Ptaka”, tel. 530-347-057
- Sprzedam Opla Astrę, 1999 r., tel. 516-527-355
- Sprzedam Seata Ibiza z gazem, 1994 r., tel. 516-527-355
- Lokal na serwis samochodowy, 130 m kw., Rzgów, tel. 604-073-997
- Sprzedam dom 200 m kw., działka 1200 m kw., przy trasie do Pabianic, tel. 604-275-646

- Wycena nieruchomości, tel. 694-348-071
- Rzeczoznawca majątkowy, tel. 668-039-086
- Rzeczoznawca majątkowy, tel. 694-348-071
- Tapicerstwo meblowe, Starowa Góra, tel. 796-343-436
- Angielski – korepetycje, tel. 663-430-850
- Tanio pranie dywanów i tapicerki, tel. 665-121-391
- Poszukuje opiekunki do osoby starszej, 25 godz. Tyg., Bronisin, tel. 506-406-479
- Usługi komputerowe, obsługa informatyczna firm, tel. 691-834-376
- Poszukuję magazynu do wynajęcia w rejonie CT PTAK, 100-300 m kw. tel. 500-109-339
- Działki budowlane sprzedam, w Starowej Górze, tel. 508086244
- Pranie tapicerki samochodowej, mycie i sprzątanie, tel. 502-137-422
- Kupię każdy pojazd osobowy, tel. 516-527-355
- Korepetycje z chemii, studentka, tel. 504-444-400
- Torty na zamówienie, Rzgów, tel. 506-262-302
- Komputerowe usługi, obsługa informatyczna firm, tel. 691-834-376
- Wynajmę 132 m kw. powierzchni handlowo-usługowej w Starowej Górze, tel. 609-610-005

- Wynajmę 2 budynki w centrum Rzgowa – na hurtownię, sklepy, warsztat samochodowy, tel. 604-073-997
- Fryzjer przyjmie uczennicę, tel. 605-729-099
- Do wynajęcia magazynu: 200,60,50 i 25 m kw., Rzgów, tel. 601-433-910
- Oddam darmo beton. gruz, tel. 513-915-408
- Sprzedam plac z budynkiem (sklepy), centrum Rzgowa, tel. 512-567-676
- Posprzątam, umyję okna, wypiorę dywan, tel. 886-934-721
- Pokoje 2-,3-osobowe,umeblowane - do wynajęcia, nowy budynek, parking, tel.503-337-244
- Plac do wynajęcia, 1599 m kw., w Starowej Górze, przy trasie DK1, ul. Szeroka 1, tel. 604-275-646
- Poszukujemy kucharzy i kasjerek do restauracji w Ptak Outlet, e-mail: kontakt@bielgast.pl
- Producent ogrodzeń – siatki, panele, słupki, drut, tel. 502-625-644
- Posiadam do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe w bloku, Bałuty, tel. 501-076-322, 501-126-504
- Chemia – korepetycje, nauczyciel z 20-letnim stażem, tel.601-948-730
- Korepetycje z angielskiego i matematyki, tel. 605-424-043



USŁUGI
POGRZEBOWE
WŁASNE
KREMATORIUM



Trumny i urny naszej produkcji to TAŃSZY POGRZEB

www.klepsydra.pl

infolinie 801 33 73 00; 42 633 73 00

Sieć zakładów pogrzebowych - Filia: Rzgów, ul. Zachodnia 2

INFORMATOR RZGOWSKI

| | |
|--|--|
| Urząd Miejski w Rzgowie ul. Plac 500-lecia 22 | tel. (42) 214-12-10 fax (42) 214-12-07 |
| Pogotowie Ratunkowe | 999 |
| Straż Pożarna | 998 |
| Policja | 997 |
| Pogotowie energetyczne | 991 |
| Pogotowie gazowe | 992 |
| Pogotowie wod.-kan. | 994 |
| Posterunek Policji Rzgów, pl. 500-lecia 6 - dzielnicowy (Rzgów) - dzielnicowy (Starowa Góra od nr. 40, Tadzin, Konstancyna, Kalino, Kalinko, Romanów, Huta Wiskicka, Grodzisko, Bronisin Dw.) - dzielnicowy (Babichy, Prawda, Gospodarz, Stara Gadka, Guzew, Czyżeminek I, II, III, Starowa Góra do nr. 40) | tel. (42) 214-10-07 tel. (42) 214-10-07 tel. (42) 214-10-07 tel. (42) 214-10-07 |
| Komisariat Policji Tuszyń Tuszyń, ul. Żeromskiego 31 | tel. (42) 614-25-60 |
| Ochotnicza Straż Pożarna Rzgów, ul. Nadrzeczna 11 | tel. (42) 214-10-08 |
| Biblioteka Publiczna Rzgów, ul. Szkolna 3 | tel. (42) 214-10-12, 214-11-12 |
| Gminny Ośrodek Kultury Rzgów, ul. Rawska 8 | tel. (42) 214-13-12 |
| Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej Rzgów, ul. Rawska 8 | tel. (42) 214-21-12 |
| Gminny Ośrodek Zdrowia Rzgów, ul. Ogrodowa 11 | tel. (42) 214-11-72, 214-11-73 |
| Ośrodek Dziennego Pobytu Rzgów, ul. Ogrodowa 11 | tel. (42) 214-12-93 |
| Parafia rzymskokatolicka Rzgów, pl. 500-lecia 7 | tel. (42) 214-10-04 |
| Przedszkole Publiczne Rzgów, ul. Szkolna 1 | tel. (42) 214-14-39, 214-14-49 |
| Szkoła Podstawowa, Guzew | tel. (42) 214-10-86 |
| Szkoła Podstawowa, Kalino | tel. (42) 214-10-77 |
| Szkoła Podstawowa Rzgów, ul. Szkolna 3 | tel. (42) 214-10-39 |
| Gimnazjum Rzgów, ul. Szkolna 3 | tel. (42) 214-13-39 fax (42) 214-10-39 |
| USC, Rzgów, Pl. 500-lecia 22 | tel. (42) 214-11-30 |
| Zakład Wodociągów i Kanalizacji ul. Stawowa 11 | tel. (42) 214-11-91 |
| Zakład Energetyczny SA Pabianice ul. Piłsudskiego 19 | tel. (42) 215-37-10 |
| Zakład Gazowniczy Pabianice, ul. Partyzancka 110 | tel. (42) 213-06-81, 213-06-82 |

OGŁOSZENIA

- Do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, łazienka w Starej Gadce, tel. 42 214-1554, 600-989-671
- Usługi komputerowe, obsługa informatyczna firm, tel. 691-834-376
- Sprzedam części do Renault 19, tanio, tel. 797-282-317, 513-398-27
- Młody, zdolny bez nałogów podejmie pracę, najlepiej w budownictwie, tel. 506-420-583
- Prace remontowo-budowlane, tanio i szybko, tel. 797-282-317
- Kupię działkę budowlaną w Rzgowie lub Starowej Górze, okolicy, tel. 509-357-138
- Układanie kostki brukowej oraz prace remontowo-budowlane, tel. 519-845-574
- Władysławowo - wydzierżawię punkt handlowy 8 m kw., blisko plaży, za sezon 9 tys. zł, tel. 609-207-782
- Działkę, dom rozpoczęty kupię w Rzgowie lub okolicy, tel. 53 409- 48-34
- Noclegi, wysoki standard, tanio, Starowa Góra, tel. 503-815-609
- Budowlane usługi od A do Z, tel. 603-969-276
- Działki budowlane w Kalinku sprzedam, 1500 m kw., tel. 792-441-613
- Domek do wynajęcia w Tuszyń, 100 m kw., 2 pokoje, sypialnia, garderoba, tel. 511-445-478
- Lokal 70 m kw. do wynajęcia, 2 pokoje, łazienka, kuchnia, 800 zł, tel. 516-527-355
- Kupię działki budowlane i rolne, Rzgów i okolice, pilnie, tel. 516-527-355
- Kupię dom do remontu lub działkę w Starowej Górze, Rzgowie, tel. 534-094-834
- Do wynajęcia lokal biurowo-magazynowy o pow. 40 m kw. w Rzgowie, ul. Ogrodowa 41, tel. 42 214-10-20
- Zatrudnię osobę do szklenia szklarni, tel. 601-363-875
- Do wynajęcia hala 270 m kw. (magazyn, produkcja) w Rzgowie, tel. 601-236-007
- Poszukuję pokoju do wynajęcia w Rzgowie, tel. 888-494-482
- Kobieta 40 lat podejmie pracę pilnie – sprzątanie, opieka nad osobą starszą lub inne, tel. 793-454-522



BUŁGARIA – DZIECI DO LAT 14 0 zł
Tunezja 699 zł
Grecja 645 zł
Więcej ofert w VOYAGE!
tel. 512-911-917 Rzgów, ul. Przejazd 7 (wejście od ul. Długiej)



PROFESJONALNE MYCIE KOSTKI BRUKOWEJ

Usuwanie:
 - plam
 - mchów
 - nalotów
 metodą **BEZROZPRYSKOWA**

www.anmas.pl tel: 604-171-556

- Korepetycji udzielam: matematyka, geografia, z dojazdem, student, tel. 664-304-266
- Opiekunka do osoby chorej starszej – referencje, doświadczenie, tel. 728-518-015
- Niania, 53 lata, prawo jazdy, doświadczenie referencje, tel.697-528-615
- Zaopiekuję się dzieckiem, u siebie w domu, Czyżeminek, tel.507-673-816
- Kobieta podejmie pracę pilnie – sprzątanie, opieka nad dzieckiem, starszą osobą i inne, tel. 531-391-943
- Dekarze przyjmą zlecenia na wykonanie dachów lub ich naprawę, tel. 782-073-690
- Anteny sat., Tv, DVB-T – naprawa, montaż, telenaprawa, tel. 660-904-697
- Noclegi – tanio, parking ogrodzony, tel. 728-518-015
- Ochrona – kobieta 53 lata, licencja, doświadczenie, prawo jazdy, dyspozycyjna, tel. 728-518-015
- Kobieta, lat 31, poszukuje pracy biurowej lub innej, tel. 531-391-943
- Pranie dywanów i tapicerki solidnie, tel.42 633-22-08; 600-794-989
- Wynajmę pokoje 2-,3-osobowe, wysoki standard – parking, nowy budynek w Rzgowie – tanio, tel. 503-337-244
- Rzgów – 2 budynki na usługi do wynajęcia (warsztat samochodowy, hurtownie, sklep, usługi), tel. 604-073-997
- Sprzedam działkę budowlaną w lesie, 1000 m kw., Adamów, gm. Wolbórz, media (woda, energia elektryczna), tel.503-858-445
- Kawalerka do wynajęcia na Widzewie-Wschodzie, tanio, tel. 506-382-628
- Sprzedam działkę budowlaną 1570 m kw., w Bronislinie Dworskim, media (woda, energia elektryczna), tel. 784-165-455
- Mikrofalową kuchenkę z grilem – nową sprzedam, 200 zł, tel. 889-252-045
- Zamienię M-3 na Górnjej i działkę 1300 m kw. w Guzowie na dom w okolicach Rzgowa, tel.500-413-239
- Dodatkową pracę 4-5 razy w tygodniu podejmie 52-letnia, z prawem jazdy, prac. ochrony, tel. 697-528-615
- Wykonujemy meble do biur i banków, aptek, hoteli i zabudowy kuchenne, tel. 606-796-002

GAZETA RZGOWSKA

Magazyn Kupców i Przedsiębiorców Gminy Rzgów ISSN 2081-8106
Redaguje zespół:
 Ryszard Poradowski - redaktor naczelny,
 Marek Łopiński (sekretarz)
 Łukasz Milczak (redaktor techniczny)
Reklama: reklama@gazetarzgowska.pl

Wydawca:
Stowarzyszenie Kupców Centrum Handlowego „Ptak”
 ul. Rzemieślnicza 35
 95-030 Rzgów
 tel.: (42) 235-26-28
 fax: (42) 214-18-41
Redakcja: tel.: (42) 235-26-28

www.gazetarzgowska.pl
redakcja@gazetarzgowska.pl

Redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i informacji pochodzących od osób i instytucji zewnętrznych. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych materiałów, a także do publikowania materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

Druk: Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, drukarnia w Łodzi, ul. Skorupki 17/19

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Zapraszamy do udziału w **BEZPŁATNYM**
projekcie przeznaczonym dla MŚP
z województwa łódzkiego

ZOSTAŃ MANAGEREM INNOWACYJNYCH TEKSTYLIÓW

PRZYGOTUJ SIĘ NA ZMIANY NA RYNKU PRACY

ZDOBĄDŹ CERTYFIKAT MANAGERA INTELIGENTNEJ ODZIEŻY

WPROWADŹ FIRME NA NOWE RYNKI ZBYTU

**Termin zapisów
do 30 czerwca 2013
liczba miejsc ograniczona.**

*Zintegrowany Program Modernizacji Branży
Tekstylnej i Odzieżowej Województwa Łódzkiego*

Organizator:
Centrum Badań i Innowacji Pro-Akademia
ul. Piotrkowska 238, 90-360 Łódź
tel.: 42 636 12 59
e-mail: milczarek@proakademia.eu
kolodziejczyk@proakademia.eu
www.szkolenia.proakademia.eu